Nr. 277. Piątek, 3 Grudnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Teresy, jako też nowonarodzonej Arcyksiężniczki, jest stale dobry.

Pola, dnia 1 grudnia 1886 r.

Dr. Krumpholz m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. dyrektorowi generalnemu galicyjskiej kolei Karola Ludwika, radcy dworu dr. Edwardowi Sochor von Friedrichsthal nadać najmiłościwiej stan baronowski z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo rolnictwa podaje niniejszem do wiadomości, że w peryodzie stanowienia roku 1887 stanowić będą ogiery pełnej krwi:

1. w c. k. zakładzie stadniczym w Nemoszycach koło Pardubic w Czechach:
„Przedświt" po Knight of the Garter od The Jewel,
„Gamecock" po Buccaneer od Game;

2. w c. k. zakładzie stadniczym w Drohowyżu w Galicyi:
„Kaiser" po Monseigneur od Gorse,
„Berlicek" po Laneret od Lady Bess.

Ogiery te stanowić będą po następnych cenach:

„Przedświt": klacze pełnej krwi 100 złr., klacze pół krwi 50 złr.;
„Gamecock": klacze pełnej krwi 50 złr., klacze pół krwi 25 złr.;
„Kaiser": klacze pełnej krwi 50 zł., klacze pół krwi 25 złr.;
„Berlick": klacze pełnej krwi 20 złr., klacze pół krwi 10 złr.

Bezpłatnie stanowione będą klacze pełnej krwi, pochodzące od ogiera, w kraju wychowanego, lub od takiej klaczy, które się znajdują w posiadaniu obywatela austryackiego, a które w biegu o nagrodę rządową albo same zwyciężyły, albo wykazać się mogą potomstwem, które w takim biegu zwyciężyły.

Wszystkie klacze pełnej krwi w Austryi wychowane: do austryackich obywateli należące, stanowione będą za połowę powyższej taksy bez względu na to, czy wykazały się zwycięztwem w biegu.

Posiadacze klaczy pełnej krwi, którzyby się domagali takiego uwzględnienia co do taksy stanowienia, winni zgłosić się w tej mierze zaraz przy oznajmieniu klaczy do stanowienia, gdyż późniejsze reklamacye nie będą uwzględnione, a taksa stanowienia w pełnej kwocie zostanie policzoną.

Każdą klacz wolno dodatkowo trzy razy stanowić.

Za każdą niezapłodnioną klacz pełnej krwi zwraca się na żądanie jej posiadacza połowę uiszczonej taksy stanowienia.

Taksa stanowienia wraz z resztą należytości ma być złożona w c. k. zakładzie stadniczym w Nemoszycach względnie Drohowyżu najdalej do 1 lipca 1887; zaś doniesienia o niezapłodnieniu klaczy pełnej krwi winien właściciel wnieść do tego zakładu celem zwrócenia połowy taksy stanowienia najdalej do 1 lutego 1888; po upływie tego terminu ustaje prawo domagania się zwrotu.

Zgłoszenia dotyczące odstanowienia klaczy wnosić należy najdalej do końca grudnia 1886 do c. k. zakładu stadniczego w Nemoszycach względnie w Drohowyżu, które natychmiast po upływie tego terminu przedłożą wniesione zgłoszenia c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Zgłoszenia wniesione po upływie tego terminu tylko w tym wypadku i o tyle zostaną uwzględnione, o ile liczba klaczy dla ogiera ustanowiona nie byłaby jeszcze zapełnioną klaczami w czas zgłoszonemi.

Pomiędzy zgłoszeniami mają pierwszeństwo klacze pełnej krwi przed klaczami pół krwi, a w każdej z tych kategoryi klacze krajowe przed zagranicznemi.

Zgłoszenia co do klaczy półkrwi będą zatem uwzględnione tylko wtedy, jeżeli nie zgłoszono tyle klaczy krwi pełnej, ile ogier w ogóle ma odstanowić.

Na żądanie właścicieli mogą ich klacze być umieszczone w stajniach zakładów, za co od jednej klaczy za cały czas umieszczenia opłaca się stajenne w kwocie 10 zł.

Dostarczenie furaży i ludzi do nadzoru, jeżeliby właściciele klaczy nie chcieli sami postarać się o takowe, nastąpi ze strony zakładów na żądanie właścicieli klaczy na ich koszt i niebezpieczeństwo, a co do ludzi o tyle, o ile względy służbowe na to zezwalają.

Życzenia o dostarczenie utrzymania i ludzi należy w zgłoszeniu klaczy wyrazić.

Ludzie właśni, którychby właściciel klaczy dla jej obsługi do zakładu przysłał, otrzymają bezpłatne umieszczenie w lokalnościach zakładu, a za opłatą, jaką uiszczają żołnierze zakładu, mogą się także wspólnie z nimi wiktować; podlegają jednak w tym ostatnim wypadku porządkowi domowemu i stajennemu, i rozkazom komendanta zakładu.

Oprócz taksy stanowienia uiścić należy za każdą klacz 5 zł. tytułem wynagrodzenia dla personalu stajennego zakładu.

Weterynarz zakładowy udzieli bezpłatnej pomocy i rady przy dozorze hodowli, stanowieniu, oźrebieniu i w razie choroby.

Wszelkich innych wyjaśnień, o ileby jeszcze były potrzebne, udzieli na żądanie c. k. komenda zakładu stadników w Nemoszycach lub Drohowyżu.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, dnia 7 listopada 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Rząd angielski był w tych dniach zniewolony wydać kilka wyjątkowych rozporządzeń, w celu przygotowania organów wykonawczych na wypadek ponownych wichrzeń w Irlandyi. Dzienniki półurzędowe konstatują, że niestety, sprawa irlandzka znowu ze względu na stan stosunków międzynarodowych w Europie, stwarza gabinetowi zajęcie, a w całej Anglii budzi usprawiedliwione obawy. Stronnictwo, które pozostało wierne programowi Gladstona, zapisuje te nowe objawy wzburzeń w Irlandyi z widocznem zadowoleniem. Przepowiadaliśmy, mówią członkowie liberalnych frakcyj, że rządy konserwatywne przy pomocy liberalnych unionistów, nie potrafią zażegnać kwestyi irlandzkiej. Rząd ucieka się znowu, jako do ostatecznego środka, do siły. Przyznają to i konserwatyści, ale zapytują oraz, czy gabinet nie okazał dosyć cierpliwości i czy wobec faktu, że w Irlandyi nie wprowadzono stanu wyjątkowego, nie należało coś zrobić, ażeby zwyczajnym prawom przywrócić należną im powagę? Stosunki dzisiejsze analogiczne są prawie z temi, w jakich gabinet liberalny p. Gladstona widział się przed pięciu laty zmuszonym do uwięzienia głównych agitatorów, którzy wydali hasło do niepłacenia żadnych rent dzierżawnych. I gabinet Salisbury'ego nie mięszał się dopóty do agitacyi ligi narodowej, dopóki akcya jej członków ograniczała się na pogróżkach. Od dawna już organa ligi przepowiadały, że zimy tej nie przetrwają lordowie, właściciele większych posiadłości w Irlandyi, ponieważ braknie im źródeł utrzymania. Pokazało się wkrótce, że pogróżki te zapowiadały odnowienie manifestu znanego pod nazwą „No-Rent", to jest odmówienie wypłaty, choćby zmodyfikowanych przez sądy, czynszów dzierżawnych. Na chwilę znalazł się gabinet w bardzo krytycznem położeniu, gdyż zbiorowego ukarania przedsiębrać nie mógł, upoważnienia od parlamentu do nadzwyczajnych środków nie miał, a nawet, jak wiadomo, po przezornem uciszeniu namiętności w Irlandyi, sesyę parlamentarną odroczył aż do połowy stycznia przyszłego roku. Chodziło więc o ukaranie głównych sprawców agitacyi. Władze nie potrzebowały ich szukać, gdyż na kilku zgromadzeniach w Irlandyi okazali się nimi deputowani Dillon i O'Brien. Wiadomo, że wezwani zostali do tłómaczenia się przed trybunałem, ale nie wiadomo jeszcze, czy się stawili. — Dzienniki angielskie oceniają agitacye te z innego także stanowiska, a nie wyłącznie ekonomicznego. Według organów tych, niedostatku tak wielkiego w Irlandyi niema,

---

7)

Ze wspomnień uniwersyteckich

przepisał

Dr. Antoni J.

III.

(Ciąg dalszy.)

Pomocnik Waltera, prorektor, dr. Bagiński, przybył z Wilna, wykładał anatomię kości i uczył nas sposobów „preparowania", nadto przyrządzał okazy do anatomicznego muzeum i dla odczytów profesora; niewielkich zdolności, ale spokojny, usłużny i ugrzeczniony, robił co mógł, by nam żmudną pracę ułatwić.

Potęgą wszakże, gospodarzem w trupiarni i pośród stołów, zawalonych ciałami ludzkimi, był Jan. Nie pamiętam nazwiska tego poczciwego człowieka, który także z Wilna przywędrował... Mały, chudy staruszek, w długim granatowym surducie, z wygoloną twarzą, na której jakby przypadkiem zabłądził wąziutki pasek bokobrodów, w mosiężnych okularach na końcu szpiczastego nosa zawieszonych, był uosobieniem łagodności.... Od niego zależało wydzielenie części trupa do pewnych badań przeznaczonego, on rozpoczętą przez studenta robotę przechowywał, pod jego kluczem zostawało ubranie (fartuch i podszarzała kurtka) i instrumenta. Prosty człowiek, wątpię nawet czy umiał pisać, nabył wielkiego doświadczenia, nomenklaturę anatomiczną łacińską posiadał wybornie, własności nieboszczyka, nadającego się do takich albo innych studyów, z jednych oględzin poznawał, umiejętnie wypełniał odnośną masą naczynia krwionośne, a już artystą był prawdziwym w układaniu szkieletów, kunszt posiadał bielenia kości i układania ich z uwzględnieniem nauki; uwag nawet swoich nie skąpił, a to wszystko wykonywał z całą skromnością, że powszechny umiał sobie zjednać szacunek. Przed kilkunastu laty umarł dobry Jan dopiero, doczekawszy lat sędziwych... niechże mu to wspomnienie będzie garstką ziemi rzuconej na jego ubogą i cichą mogiłę....

Wychowańcy uniwersytetu, w ciągu dwóch lat pierwszych winni byli słuchać teologii moralnej, dogmatycznej i historyi kościelnej, której nauczał ks. Dobszewicz, prałat katedry żmudzkiej; pełnił on jednocześnie obowiązki kapelana i był proboszczem przy kaplicy, w samym gmachu urządzonej i zniesionej ostatecznie dopiero w 1863 czy 1865 roku. Był to trzeci z kolei katecheta uniwersytecki: pierwszy ks. J. K. Chodzicz-Chodźkiewicz, eksjezuita, zdolności bardzo miernych, „przyjął misyę krzewiciela rossyjskiego elementu (sic?), między swoimi słuchaczami"... Tak przynajmniej utrzymuje p. Szulgin w historyi uniwersytetu św. Włodzimierza, i postępowanie to nazywa wysoce nietaktownem... *Tempora mutantur*... za co też usunięty został od nauczania w końcu 1836 r. Następca jego, ks. Ignacy Hołowiński, późniejszy metropolita, zostawił piękne wspomnienie; temu znowu proponowano (Rektor Niewolin), by wykładał teologię po rossyjsku. Ks. profesor składał się tem, że odczyty podobne mogą być zbyt pociągającemi dla wyznawców wschodniego nie zjednoczonego obrządku, dodał wreszcie w końcu, że zmian żadnych wprowadzać nie może bez pozwolenia odnośnej władzy duchownej i bez rozporządzenia rządu, kurator go podtrzymał i język polski został nadal wykładowym.

Ks. Tomasz Dobszewicz, objął katedrę w 1842 r., ani zdolnościami, ani wpływem nie mógł on dorównać poprzednikowi, trzymał się na uboczu, przemawiał do młodzieży z katedry i od ołtarza, poczciwie, zacnie, miłość gorąca biła z tych przemówień wypowiadanych przyciszonym głosem, jednak młodzież, albo słuchała ich obojętnie, albo wcale nie słuchała. Odczyty, szczególniej dla nas medyków, były w niefortunną godzinę wybrane, przypadały bowiem albo przed lekcyą, albo po lekcyi anatomii; ostatnią wykładano nam w budynku oddalonym od gmachu uniwersyteckiego na kilometr, albo i więcej, słuchacz tedy albo się spóźniał na teologię, albo opuszczał salę przed ukończeniem, by w porę stanąć w teatrze anatomicznym. Biedny ks. profesor, nie posiadał daru wymowy, ale że nie używał groźby, że przy wywoływaniu z regestru, przekonawszy się zwłaszcza, że jeden obecny za kilku nieobecnych odpowiada, zwykle nie patrzył w tę stronę, że nie napędzał nas do spowiedzi, nie groził karami piekielnemi po zgonie i kozą tu na ziemi, więc lubiliśmy go i szanowali. Skalą jego łagodności, może służyć choćby ten drobny wypadek, zresztą dość powszedni. Kurator spostrzegł, a raczej doniesiono mu, że uczniowie nie uczęszczają na wykłady religii, polecił więc profesorom obu obrządków, by prowadzili regestra nieobecnych, którzy za to będą pociągani do odpowiedzialności. Poczciwy ks. kanonik zapowiedział, że na mocy rozkazu będzie według spisu wywoływał wszystkich kolejno, a że nas winno się było znajdować przeszło 150, że pod wpływem groźby prawie połowa stawiła się, więc nastąpiła między kolegami ugoda, żeby jeden delegowany na odczyt, stwierdził obecność na nim, nietylko swoją, ale i kolegi. Procedura zresztą wcale nieskomplikowana. Ksiądz wymieniał nazwisko słuchacza, a ten podnosząc się z miejsca, odpowiadał krótko: jestem. Zdarzyło się jednak, że student drugiego kursu medycyny, Paweł P-sa, poczciwy, stary Litwin, obiecał kilkunastu kolegom, że ich zastąpi. Zaczyna się wywoływanie: Józef N., P-sa odpowiada: jestem! Aleksander S., P-sa odpowiada: jestem! i tak bez końca.... Współsłuchacze innych wydziałów zaczynają się uśmiechać, ks. profesor schował się cały w kajecie, udaje, że nie spostrzega wybiegu. Nareszcie przychodzi kolej na samego Litwina: Paweł P-sa, wygłasza zacny kanonik, ale Paweł zniecierpliwiony, podrażniony żarcikami sąsiadów, zrywa się z miejsca, i gwałtownym ruchem wychyla się naprzód wołając: ależ obecny, obecny! Śmiech wstrzymywany rozległ się w całem auditorium, wówczas ksiądz podnosi oczy na gwałtownego interlokutora i powiada łagodnie: już dziesięć co najmniej razy stwierdziłem pańską obecność pod rozmaitemi nazwiskami, radbym jednak wiedzieć, jak się istotnie nazywasz? — Paweł P-sa do usług ks. profesora — odpowiada Litwin rezolutnie. — Siadaj p. Pawle P-so, jeden w dziesięciu osobach i bądź przezorniejszym na przyszłość. — Naturalnie, że cała ta scena nie przekroczyła progów sali wykładowej, władza się o niej nie dowiedziała, a biedny Litwin, za swoją niezgrabną usłużność, nieraz był potem wyśmiewany od kolegów....

O wykładach fizyologii i patologii ogólnej — nie wiele da się powiedzieć — więc je zbywamy milczeniem.

żeby znaczniejsza część dzierżawców nie mogła złożyć tenut, do których się zobowiązała. Czy tak jest w isto cie, trudno dociec, tembardziej, że dzienniki narodowe irlandzkie utrzymują uparcie, że nędza jest wielka. Może więc trafniejszą jest opinia Anglików, którzy nie wchodząc w ekonomiczne położenie kraju, szukają motywów politycznych. Jakkolwiek nowe albo odmienne są objawy nienawiści, to źródło jej, według poważnych organów, jedno i to samo. Posłom irlandzkim, którzy wystąpili w roli agitatorów, nie idzie bynajmniej o ulgi ekonomiczne, ale o to, żeby ministerstwu konserwatywnemu uniemożliwić rządy w Irlandyi przynajmniej dopóty, dopóki nie uzyska rozleglejszego pełnomocnictwa od parlamentu. Tymczasem jednak sprawa nabierze większego rozgłosu, opinia może uledz przeobrażeniu, a ministerstwo ujrzy się zniewolonem do ustąpienia jeszcze raz Gladstonowi. Wówczas musiałaby odnieść zwycięztwo idea autonomistów. Dlatego korzystają z czasu wszystkie żywioły nieprzychylne torysom w Anglii i Irlandyi. Są to nadzieje, które sparaliżować musi obecnie na seryo podnoszona myśl wprowadzenia środków wyjątkowych, to jednak nastąpić może dopiero w styczniu, gdy się zbierze parlament. Ale i w tę przyszłość nie patrzą z wielką otuchą organa przeciwne samorządowi Irlandyi, a widać to z ich tonu. Nazywają kwestyę irlandzką hydrą wielogłową, która się odradza, a jeżeli w ciągu rozpraw parlamentarnych w styczniu, zaskoczą rząd dzisiejszy inne także nieprzewidziane wypadki, to któż zaręczy, że w tych innych sprawach uzyska i nadal poparcie unionistów liberalnych. Takiego, i w tak krytycznej chwili przesilenia ze względu na Irlandyę, obawiają się stanowczo w Anglii.

Lwów, 3 grudnia.

Za *Nową Reformą* także i niektóre inne dzienniki polskie przytoczyły szereg spraw, na które, według przygotowanego dla Sejmu sprawozdania z czynności Wydziału krajowego do chwili zamknięcia tego sprawozdania nie nadeszły od Rządu bądź to odpowiedzi na postawione pytania, bądź rezolucye merytoryczne. Przytoczenie to w tej formie, w jakiej podane zostało mimo zgodności swej z tekstem pomienionego sprawozdania, może zupełnie błędnie poinformować czytelników nie posiadających pod ręką sejmowych druków Wydziału krajowego. Nie zaznaczono bowiem szczegółu, który dla takiego zestawienia spraw ma ważne znaczenie, t. j. nie zaznaczono faktu, że sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego zamknięte zostało, jak świadczy sam tytuł, z dniem 30 czerwca b. r. Nie może tedy sprawozdanie to zawierać komunikatów, które nadeszły do Wydziału krajowego od 1 lipca b. r. aż do tej pory.

Delegacye.

Po zamknięciu w dniu przedwczorajszym Delegacyi węgierskiej ukończyły się tegoroczne obrady wspólnego parlamentu. Pocieszające wyniki sesyi, mianowicie zupełne porozumienie obu Delegacyj w ich zapatrywaniach na zewnętrzne polityczne stosunki, miłość pokoju ludów Monarchii, a zarazem silne postanowienie utrzymania potęgi i powagi Państwa, serdeczny i pełen wzajemnego zaufania stosunek pomiądzy Delegacyami i wspólnym Rządem, wszystko to znalazło jeszcze raz wyraz w mowie pożegnalnej prezydenta Delegacyi węgierskiej, hr. Ludwika Tiszy, który tak przemówił:

„Zanim zamknę ostatnie posiedzenie, uważam za rzecz konieczną z tego miejsca prezydyalnego skonstatować, iż podczas tegorocznych obrad Delegacyi wykazało się jasno, co następuje: Po pierwsze, iż co do stosunku Monarchii do państw zagranicznych i co do jej stanowiska na Wschodzie, tudzież co do kierunku podjętej w tym celu polityki, panuje między Delegacyami obu państw Monarchii zupełna zgodność. Powtóre, że oba państwa uważają międzynarodowy pokój za drogocenny klejnot, do którego obrony przywiązują największą wagę; po trzecie, iż one jednak obronę mocarstwowego stanowiska, powagi i wpływu Monarchii, tudzież obronę interesów ich ludów za cenniejszą uważają, aniżeli pokój i nie mogłyby zezwolić na jakiekolwiek ich narażenie, gdyż właśnie w ich utrzymaniu widzą Delegacye środki i rękojmię trwałego, przynoszącego pożytek pokoju. W latach poprzednich nie istniała konieczność dawania tym zapatrywaniom tak plastycznego wyrazu. Obecna poważna sytuacya włożyła na Delegacyę obowiązek, aby po zasięgnięciu możliwie dokładnego i gruntownego objaśnienia co do stosunków zagranicznych Monarchii, a mianowicie ze względu na konkretne wypadki, zajęły jako tłómacze zapatrywań swych mandantów zdecydowane stanowisko.

„Zadanie to zostało znacznie ułatwionem przez uprzedzającą otwartość, jaką Delegacya znalazła w kierowniku naszych spraw zagranicznych, któremu też za to uważam za swój miły obowiązek wyrazić podziękowanie Delegacyi. To samo uznanie muszę jednak wyrazić także poszczególnym członkom Rządu wspólnego. Tylko dzięki temu, iż Rząd nie wzdrygnął się przed żadnym trudem i współdziałaniem i dawał we wszystkich kierunkach wyczerpujące informacye, stało się możliwem, że Delegacya mogła swoje zadanie z całą znajomością rzeczy, a ze względu na ważność przedmiotów, w stosunkowo tak krótkim zakończyć czasie.

„Dziękując w końcu zarówno moim czcigodnym kolegom w prezydyum, jak i szanownym członkom Delegacyi za użyczone mi poparcie i łaskawą pobłażliwość, nie mogę nie dać wyrazu memu przekonaniu, iż choćby nawet nasza działalność nie zadowoliła tych, którzy niezapuszczając się w meritum kwestyj, spodziewali się od Delegacyj pod każdym warunkiem zredukowania preliminarza o mniej lub więcej milionów to jednak ci, którzy interesami Monarchii, tudzież interesami węgierskiego państwa szczegółowo się zajmują, a także śledzili uważnie rozprawy komisyj, co tym razem z powodu gruntownych i obszernych sprawozdań znacznie było ułatwionem, nie odmówią z pewnością swego uznania Delegacyi, gdyż są przekonani, iż jeśli Delegacya tym razem nie mogła osiągnąć żadnych oszczędności i pozycye przedłożonych sobie preliminarzy uchwalała bez zmiany, czyniła to zawsze tylko wtedy, gdy się po wyczerpujących obradach przekonała o nieodzownej konieczności odnośnej pozycyi. Opuszczamy nasze miejsca z przeświadczeniem, iż gdyśmy bez konieczności podyktowanej publicznym interesem nie zawotowali ani jednej sumy, którąby nakładała nowe na naród ciężary, z drugiej strony w tej poważnej chwili uczyniliśmy wszystko, co wchodziło w zakres naszego działania, aby powaga i interesa Tronu, Monarchii i narodu nie doznały żadnego szwanku. Tylko to państwo może rozwijać się i kwitnąć, w którem z jednej strony Monarcha ceni szlachetne dążności narodu i ma na sercu jego interesa, a z drugiej strony naród rozumie swego Władcę i Jemu w czynności skierowanej ku uszczęśliwieniu ludów podaje pomocną rękę. Naród węgierski rozumie swego Króla. Oby Go Pan Niebios dla nas jeszcze długo utrzymał, a Monarchia będzie prosperowała. Niech żyje Król!“ (*Huczne oklaski.*)

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 30 listopada.

(*G*) W sobotę, dnia 4 grudnia, zbiorą się po raz pierwszy wybrane przez austryacką Radę państwa i przez sejm węgierski deputacye do oznaczenia kwot, jakiemi skarby austryacki i węgierski od r. 1888 przez lat dziesięć, t. j. w okresie odnowionej ugody, przyczyniać się będą do wspólnych wydatków Monarchii. Rozumie się, że chodzi tu nie o oznaczenie sum pewnych, bo te zawisły od wysokości ogólnej sumy zmiennych od roku do roku wydatków wspólnych, lecz o ustanowienie stosunku procentowego. Obecnie kwota węgierska wynosi $31^2/_5$ prct., austryacka zaś $68^3/_5$ prct. Pierwsze posiedzenie będzie poświęcone tylko ukonstytuowaniu i wniesieniu materyałów przez Rządy obu części Monarchii. To też deputacya austryacka zbierze się w Wiedniu, węgierska w Peszcie; dopiero gdy przyjdzie obu deputacyom porozumiewać się między sobą, wtedy wypadnie jednej z nich udać się do stolicy drugiej części Monarchii. Prawdopodobnie te rokowania deputacyjne toczyć się będą w Wiedniu, ale to dopiero w styczniu roku przyszłego.

Deputacye rzeczone bywają wybierane co lat dziesięć z okoliczności odnowienia ugody; teraźniejsze są trzecie z rzędu. W deputacyi austryackiej, składającej się z pięciu członków Izby wyższej i z dziesięciu członków Izby poselskiej, zasiadali w roku 1867 dwaj Polacy, p. ks. Leon Sapieha, z Izby wyższej i p. Ziemiałkowski z Izby poselskiej. Do drugiej deputacyi, w roku 1877, Izba wyższa nie wybrała nikogo z Polaków, z Izby poselskiej wybrany był p. Grocholski. Do teraźniejszej trzeciej deputacyi Izba wyższa znowu nie wybrała nikogo z Polaków, natomiast z Izby poselskiej wchodzą wskład jej dwaj Polacy, pp. Czerkawski i Jaworski.

Jak wiadomo, sprawa cła od nafty, stanowiąca wielką przeszkodę w całem dziele odnowienia ugody, nie rusza się z miejsca. Ważne jednak w tym względzie oświadczenie ze strony węgierskiego ministra handlu, hr. Seczeniego, czytamy w mowie jego, którą jako poseł wygłosił świeżo przed wyborcami swymi w Kaposzwarze. Hr. Seczenyi zapowiedział w niej, że niezadługo spodziewać się można porozumienia między obu Rządami, a to na podstawie podwyższenia cła od nafty surowej.

Wiedeń, w listopadzie.

(*G.*) Strzedz prochu, żeby nie zmókł, było przykazaniem wojskowem w czasach, gdy czy to lontem, czy krzemieniem zapalano proch na panewce; nie wystrzelać prochu zbyt szybko, było regułą za czasow panowaniu broni perkusyjnej, nabijanej mozolnie z przodu; strzelać jak najszybciej i nieżałować prochu, jest zasadą dzisiejszej sztuki wojennej, datującą od chwili zaprowadzenia iglicówek i innych odtylcówek. To też wszystkie wielkie armie europejskie wożą z sobą ogromne zapasy gotowych nabojów zarówno dla dział polowych i oblężniczych, jak dla ręcznej broni palnej. Austro-węgierski zarząd wojskowy, porównywając przepisy mocarstw zagranicznych, normujące ilość amunicyi na tabory dywizyjne i na główny tabor armii, z przepisami własnemi, dochodzi do rezultatu, że uposażenie austro-węgierskich batalionów piechoty i strzelców w amunicyę jest za małe dla szybkiego zaopatrzenia ich w nowe naboje, bądź w ciągu bitwy, bądź po bitwie. Zarazem atoli czyni zarząd wojskowy spostrzeżenie, że używane teraz dla drobnej amunicyi wozy o zaprzęgu czterokonnym, które pierwotnie przeznaczone były dla amunicyi dawnych dział czterofuntowych, są za ciężkie, aby zwłaszcza na nierównym terenie postępować dość szybko za ruchami wojsk operujących. Wspomniawszy tedy o znaczeniu jaknajwiększej ilości strzałów w bitwach dzisiejszych i o wypływającej ztąd niepospolitej ważności jak najszybszego zastąpienia wystrzelanych nabojów nowemi, wystąpiło ministerstwo wojny przed Delegacyami z dwoma wnioskami: stosownie powiększyć zapas amunicyi drobnej, wożony za wojskami w taborach dywizyjnych i w głównym taborze armii, przez co samo już pomnoży się także liczba wozów; tudzież dać batalionom piechoty i strzelców pod amunicyę te wozy, któreby zarówno w marszu, jak w bitwie łatwo i wszędzie za niemi postępować mogły, i to w takiej liczbie, żeby oddziałom detaszowanym dodać też można stosowny zapas amunicyi. W tym celu każdy batalion w miejsce dwu wozów czterokonnych, ma otrzymać cztery lekko zbudowane wozy parokonne, (po jednym na kompanię), a tamte wozy mają być użyte w taborach postępujących w pewnem oddaleniu za dywizyami pod tę część amunicyi, o którą zapas ogólny będzie powiększony. Koszta nowych wozów, uprzęży itd. obliczone są na 1,350.000 zł.; na poczet tej sumy pomieszczono w preliminarzu na rok przyszły kwotę 270.000 zł., jak pierwszą ratę.

Niedawno zorganizowany pułk kolejowej i telegraficznej służby polowej otrzymał część materyałów i rekwizytów swoich po zwiniętych rezerwowych kompaniach inżynierskich i oddziałach kolejowych; co do innej części, zapewniono się, że w razie mobilizacyi łatwo dostać ją od zarządów kolejowych i od fabrykantów. Ale są niezbędne jeszcze przedmioty, których albo wcale w handlu nie ma albo przynajmniej trudne są do nabycia. Te więc sprawić trzeba zawczasu, aby w razie mobilizacyi także były w pogotowiu, a kompanie pułku kolejowego już w pierwszych dniach uruchomienia armii wyruszyć mogły na teatr wojny. Koszta tych sprawunków były obliczone na 42.000 zł.; pierwszą ratę w ilości 21.000 zł. przyzwolono na rok bieżący, drugiej raty żąda ministerstwo wojny na rok przyszły w kwocie tylko 19.000 zł., gdyż zakupno dzieje się po cenach niższych, niż przewidywano.

Z powodu niekorzystnych warunków pomieszczenia wojsk w wschodnich częściach Monarchii, jako też dla braku ruchomych pomieszczeń dla chorych w polu, zażądało ministerstwo wojny i otrzymało na rachunek roku 1884 kwotę 65.000 zł., za którą sprawiono 343 namiotów, wystarczających na pomieszczenie 10.290 ludzi, i 25 namiotów na 300 chorych. Z tej kwoty zaoszczędzono 1244 zł. wskutek taniego zakupna płótna na namioty dla chorych. Obecnie, powołując się na to samo umotywowanie, zarząd wojskowy wnosi o przyzwolenie 30.000 zł. na rachunek roku przyszłego, z tą jednak różnicą, że w umotywowaniu dawniejszem była mowa o potrzebie namiotów w dorocznych ćwiczeniach wojskowych, dziś zaś mówi się o potrzebie zapasu namiotów na wypadek wojny. Tylko ze względu na znaczne podwyższenie nadzwyczajnych wydatków wojskowych w innych rubrykach, ogranicza się zarząd wojskowy tutaj na kwocie 30.000 zł.

W myśl ustawy kwaterunkowej z r. 1879, kto buduje koszary, ma prawo oddać je zarządowi wojskowemu do woli albo z urządzeniem, albo bez urządzenia wewnętrznego. Przepis ten jest dla fiskusa wojskowego o tyle dogodny, że zamiast opłacać czynsz od mebli, może użyć gotowych starych sprzętów koszarowych. Te jednak nie wystarczają, a nadto koszta przewozu ich do nowych koszar często pozostawałyby w całkiem niewłaściwym stosunku do ich wartości. Dla tego fiskus wojskowy musi sprawiać wiele nowych sprzętów. Na ten cel wydano w r. 1882 (w jednych koszarach wiedeńskich) 15.755 zł., w r. 1883 podwyższył się wydatek do 63.000 zł., w trzech latach następnych wydano po 70.000 zł., razem przeto 288.755 zł. W preliminarzu na rok przyszły żąda ministerstwo wojny więcej niż w poprzednich latach, bo 130.000 zł. w. a.

Wykonywane w zakładzie wojskowo-geograficznym olbrzymie dzieło, mapa specyalna monarchii austro-węgierskiej (wraz z Bośnią i Hercegowiną), składająca się z

---

Takie jest pobieżne sprawozdanie z dwuletnich studyów moich w uniwersytecie kijowskim. W chwilach jednak swobodnych, w ciągu trzeciego i czwartego półrocza, słuchałem dorywczo niektórych odczytów, nie mających związku z medycyną; na jedną tylko psychologią uczęszczałem regularnie, wykładający ją docent Hohocki, małych zdolności, ale pracownik sumienny, przychodził na lekcyę przygotowany, ztąd też słuchacze pilniejsi mogli dużo skorzystać. Wernadzkiego, profesora ekonomii politycznej nie zastałem już, zastałem tylko tradycyę bardzo pochlebną dla wykładającego... Miejsce po nim zajął Bunge, dzisiejszy minister finansów, wnosił on jakby nowy pierwiastek, umiał zająć słuchaczy i obudzić w nich zamiłowanie do przedmiotu. Pouczające były odczyty Pawłowa, dotyczyły one krytycznego przeglądu źródeł do rossyjskiej historyi służących.... Namiętność do szperania w piśmiennych zabytkach przeszłości, wcześnie rozwinęła się we mnie; słuchając wykładów Pawłowa, nabyłem niejakiej wprawy na tem polu, a przynajmniej z pewnością powiedzieć mogę, że nie przytłumiły one we mnie tego upodobania. Profesor umiał wykład urozmaicać, przeplatał go sentencyami, z po za których przeglądały jego liberalne przekonania; oto choć by ta, a utkwiła ona nietylko w mojej pamięci: „Kto się wspina na barki narodu, by dostać się na wyżyny — podłym jest; kto poświęca siebie dla narodu — bohaterem jest.... a więc Cezar podłym jest! Napoleon — podłym jest! Brutus — to mi dopiero bohater!“ —

Odczyty Selina z rossyjskiej literatury nie wywarły na mnie wrażenia, choć często deklamował Mickiewicza i unosił się nad nim. Wykładów Stawrowskiego z historyi powszechnej, nie można było słuchać bez pewnego wstrętu.... Dział filologiczny miał zdolnych reprezentantów (Dallen, Neukirch), ale na filologię brakło mi czasu....

Dodam tu jeszcze, że świat profesorski nie miał nic wspólnego ze światem studenckim, każdy z jego członków, gotów był w kwestyach naukowych, dawać potrzebne wyjaśnienia młodym słuchaczom, ale też na tem się kończył wzajemny stosunek.... Może to było wynikiem ówczesnych wymagań, nie jestem jednak pewny, czy się potem na lepsze nie zmieniło. Fedorow, profesor astronomii w okresie reakcyi, jeden z najuczciwszych nauczycieli, który przechował gorące w piersi serce do późnej starości, a lubił młodzież prawdziwie, kiedy dotykał kwestyi rozdziału między mentorami i ich słuchaczami, zwykle w końcu, machnąwszy ręką, powiadał: „dla tego też ja ciągle patrzę w niebo — bo na ziemię spoglądać, w chwili zwłaszcza obecnej, niewarto!“ Ciężka atmosfera unosiła się nad szkołą, parno i duszno w niej było; doświadczeńsi, widząc że nie zwalczą oporu, zamknęli się w karbach obowiązków, wykonywając je z jakąś pańszczyźnianą obojętnością, leniwo chodzili około nauczania, pilnie tłumiąc myśl swobodniejszą, którąby się dwuznacznie tłómaczyć mogła... byle zbyć, byle przepłynąć szczęśliwie między Scylą i Charybdą... za to młodzież z sercem rozpłomienionem, rwała się naprzód, pewna że barkami swemi świat stary z posad poruszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

715 kart ogromnego formatu, bliskie jest wykończenia. Prace około tej mapy rozpoczęły się po roku 1870; i to wielkim odrazu nakładem. Nie mając pod ręką materyałów sięgających dalej wstecz, możemy dopiero od r. 1875 śledzić wydatki łożone na to dzieło. W tym to roku wydano 492.495 zł., w r. 1876 zaś 482.788 zł. Od r. 1877 do r. 1884 zmniejszyły się wydatki doroczne o mniej więcej 100.000 zł., wydawano bowiem w przecięciu około 390.000 zł. rocznie. Od r. 1885 znów stopniowo znacznie się zmniejszają; na ten to bowiem rok zażądało i otrzymało ministerstwo wojny 207.187 zł., na rok ubiegły 163.603 zł., a w preliminarzu na rok przyszły żąda już tylko 63.500 zł. Co wszystko razem zliczywszy, a pominąwszy nieznane nam kwoty z przed roku 1875, otrzymujemy sumę wydatku tego 4,529 310 zł. Można sobie wyobrazić, że dzieło takim nakładem sporządzone musi być rzadkością kartograficzną. Ministerstwo wojny atoli czeka tylko chwili wykończenia tego dzieła, aby nakazać sporządzenie innego, mniej już kosztownego, ale bądź co bądź bardzo jeszcze okazałego i nader ważnego. Ma to być mapa generalna Europy środkowej w rozmiarach 1: 200.000, potrzebna już z tego względu, że tamtę specyalną mapę monarchii posiadać mogą tylko wyższe komendy, niższe natomiast nie mogą jej dla mnóstwa kart ogromnych mieć przy sobie podczas ruchów operacyjnych. Koszt mapy generalnej Europy środkowej obliczony jest na 650.000 zł., a rozdzielony będzie na lat jedenaście w ten sposób, że w preliminarzu na rok przyszły zażądano 42.500 zł., w r. 1880 potrzeba będzie 76.000 zł., w ośmiu latach następnych mniej więcej po 64.000 zł., a w r. 1897 nakoniec 19.500 zł.

Przeprowadzona w latach 1869—1871 organizacya armii wciąż jeszcze pociąga za sobą pewien wydatek nadzwyczajny w formie „płac osób ponadliczbowych". Ponieważ osoby te są na etacie wymierających, przeto wydatek ten stopniowo się zmniejsza. I tak w r. 1875 wyniesił 669.152 zł., w r. 1880 już tylko 164.142 zł., w roku bieżącym 145.000 zł., a na rok przyszły preliminowany jest w ilości 138.000 zł.

Ostatnie powstanie w Krywoszy także wciąż jeszcze przypomina się dość pokaźną kwotą w nadzwyczajnych wydatkach wojskowych. Nie wróciły tam jeszcze stosunki całkiem normalne, a jak ministerstwo sprawiedliwości musi ciągle jeszcze podtrzymywać w powiecie kotarskim stan wyjątkowy co do sądownictwa, tak ministerstwo wojny musi utrzymywać większą siłę zbrojną, i z powodu dzikości okolicy płacić żołd większy. Stopniowo jednak zmniejsza się ten wydatek nadzwyczajny. W roku 1883, to jest w rok po powstaniu, czynił 479.871 zł, na rok bieżący uchwalono 122.000 zł., na rok przyszły preliminuje się 120.000 zł.

Nakoniec mieści się w preliminarzu wydatków nadzwyczajnych kilka pozycyj na nowe budowle wojskowe i na zakupno placów dla ćwiczeń i na strzelnice. Z sumy tych pozycyj 294.800 zł. przeznaczona jest kwota 36.000 zł. na zbudowanie wielkiej krytej ujeżdżalni w Jarosławiu, i 50.000 zł. na takąż budowlę w Przemyślu. Ministerstwo wojny próżne czyniło usiłowania, żeby wymódz zbudowanie tych ujeżdżalni na gminach; ustawa kwaterunkowa nie nakłada na gminy takiego obowiązku. Komarno na Węgrzech również odmówiło.

Wypadki w Bułgaryi.

Według depeszy z Sofii, wyjazd znanej deputacyi bułgarskiego zgromadzenia narodowego został stanowczo postanowiony. Z Wiednia donoszą, iż deputacya ta, która miała wczoraj wyjechać z Sofii, ma głównie zasięgnąć informacyj u Mocarstw traktatowych, czyby niemożna umożliwić przyjęcia korony bułgarskiej przez ks. Waldemara, a w razie przeciwnym, czyby nie mógł nastąpić powrót ks. Aleksandra Battenberskiego na tron bułgarski. Deputacya ta zamierza następnie kategorycznie oświadczyć, że kandydatura ks. Mingrelii jest niemożebną i poinformować się, czy Bułgarya może liczyć na poparcie ze strony Europy.

W Berlinie ma się deputacya zapewnić, czy zostanie przyjęta na dworze petersburskim.

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Paryża, że książę Mingrelii jest ciągle jeszcze kandydatem Rossyi, a zdaje się, iż tylko Anglia jest stanowczo przeciwną tej kandydaturze. Również depesza wiedeńska zapewnia, że bezpodstawnem jest doniesienie, jakoby gabinet petersburski nie obstawał już przy kandydaturze tego księcia. Prywatne i urzędowe relacye z Bułgaryi wyrażają jednak przekonanie, że wybór księcia Mingrelii przez Zgromadzenie narodowe nie ma absolutnie żadnych widoków.

Dziennik urzędowy bułgarski ogłasza mnóstwo telegramów z kraju z powinszowaniami dla regencyi, z powodu rocznicy zajęcia Pirotu. Wielką ich liczbę, ze wszystkich stron Bułgaryi pochodzącą, poczytuje dziennik ten za dowód powszechnego zaufania do obecnego rządu.

Ale mnożą się też i kłopoty rządu. O jednym z takich ambarasów donosi pod względem zupełnej wiarogodności nieco podejrzana *Agencya Północna* w następującym telegramie:

„Sofia, 30 listopada. Porta zażądała od rządu bułgarskiego wniesienia haraczu. Rząd znajduje się z tego powodu w kłopotliwem położeniu, gdyż wiele okręgów odmówiło wniesienia podatków".

O przybyciu generała Kaulbarsa do Moskwy donosi *Agencya Północna* pod dniem 30 listopada: Dziś o godzinie w pół do 7ej po południu, pociągiem pospiesznym kolei moskiewsko-kurskiej przybył tu generał major Kaulbars. Na dworcu oczekiwały przybycia generała tłumy publiczności, zgromadzonej do około salonów, w których generał oczekiwał na pociąg wyjeżdżający ku dworcowi mikołajewskiemu. Generał dziś wyjechał kuryerskim pociągiem do Petersburga.

Późniejszy telegram petersburski z d. 1 b. m. donosi już o przybyciu jego do Petersburga. Na dworcu kolejowym zebrała się liczna publiczność, wśród której znajdowało się wielu oficerów.

Dziennikarz francuzki p. Millevoye, który w różnych pismach bardzo sympatycznie się wyrażał o misyi gen. Kaulbarsa, otrzymał od niego list następujący: „Panie Redaktorze! Od mego przyjazdu do Bułgaryi odbieram ze wszystkich stron Francyi liczne listy, w których znajduję życzenia, ażebym szczęśliwie spełnił me trudne zadanie w tym kraju. Ponieważ nie mogę odpowiadać wszystkim, którzy mię zaszczycają współczuciem i przychylnością, przeto pospieszam złożyć im za pośrednictwem dzienników podziękę za moralne poparcie, udzielone mi w walce, którą staczam z intrygami, niewdzięcznością i kłamstwem".

Do *Neue fr. Presse* telegrafują: Gen. Kaulbars wyjeżdżając z Odessy miał przemowę do wychodźców bułgarskich, którzy przybyli na dworzec kolejowy celem pożegnania go. Powiedział on, że car pragnie tylko dobra i wolności Bułgaryi, a kłamstwem jest, jakoby car myślał o okupacyi Bułgaryi lub zamienieniu jej w gubernię naddunajską.

Rozprawa budżetowa w parlamencie niemieckim.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej, na drugiem z kolei posiedzeniu, krytykował poseł Hasenclever, ze stronnictwa demokratyczno - socyalnego, politykę rządu w sprawach socyalnych i podatkowych. Mniema, że podstawa tej polityki jest chwalebna, gdyż społeczna, ale wykonanie naganne, bo biurokratyczne. Polityka fiskalna, ciężąc na ludności roboczej, czyni illuzorycznemi wszelkie reformy socyalne. Dziwi się, że wzmocnienie w sąsiedniem państwie armii kilku pułkami, wywołuje obawy, i sądzi, że przyjęcie udziału Niemiec w wystawie powszechnej w Paryżu, byłoby środkiem pojednania narodów. Krytykuje dalej, że na czele reformy socyalnej znajduje się nie statysta socyolog, ale agent policyi Mahlow. Oświadcza w końcu, że frakcya jego głosować będzie za wydatkami tylko na cele cywilizacyjne przeznaczonemi.

Poseł konserwatywny, br. Maltzahn-Guelz, zwalczał zapatrywania Rickerta, jakoby finanse państwa mogły być lepsze pod rządami partyi wolnomyślnej. Partya ta możeby nie była pozwoliła na kwoty subwencyjne dla żeglugi parowej, na cele kolonizacyjne i reformy socyalne, byłaby nie upaństwowiła koleji żelaznych, ale wydatków na armię nie byłaby mogła zmniejszyć. Mówi dalej o rozwoju systemu podatkowego, i uważa za stosowne przypomnieć, iż rząd dzisiejszy zdołał utrzymać pokój i Niemcom zapewnić stanowisko dominujące, a w końcu wyraża radość, że i wolnomyślni nie myślą zająć zupełnie negacyjnego stanowiska względem potrzeb na siły zbrojne. — Baron Huenne z centrum oświadcza, że jeszcze teraz nie składa żadnego oświadczenia w sprawie przedłożenia wojskowego, ale co do etatu musi zrobić uwagę, że nie jest zadaniem parlamentu wyszukiwać nowych podatków. Stronnictwo jego byłoby przeciwne wszelkiemu monopolowi.

Deputowany z Wielkopolski p. Kościelski konstatując smutny stan finansowy państwa, poczytuje nadzieje rządu otrzymania z nowych wyborów powolnego parlamentu za oczywiste złudzenie, ponieważ z ciężarami podatkowemi wzmaga się także opozycya. Polacy, naprzykład, równouprawnieni są tylko przy płaceniu podatków, a zresztą pomijani i upośledzani są wszędzie, w administracyi, w wojsku, w sądach a język ich ojczysty doznaje tylko ucisku. Młodym rekrutom z polskich prowincyj odbiera się nawet jedyna pociecha, gdyż się ich zabiera z ojczystych stron i przenosi w najodleglejsze o ile możności strony Niemiec. Polacy jednak, mimo wszelkich prześladowań, nie zajmują bezwzględnie opozycyjnej postawy względem etatu, są owszem skłonni do zbadania przedmiotowego potrzeb i nie zejdą pod tym względem na manowce, mimo stworzonego dla nich wyjątkowego położenia. Mają jednak usprawiedliwioną nadzieję, że ten ich udział w obradach nad etatem przekona wysoką Izbę, że byłoby najlepiej dla stron obu, gdyby i parlament z taką samą nieodzowną przedmiotowością traktował prawa i życzenia Polaków.

Minister wojny Bronsart protestuje przeciw zapatrywaniu, jakoby było okrucieństwem wysyłanie młodych Polaków do Koblencyi. Deput. Alzatczyk Grad występuje przeciw kwotom na siły zbrojne. Deput. Richter oświadcza, że teraz nie zabiera głosu przeciw przedłożeniu wojskowemu, gdyż chce odpowiedzieć p. Maltzahn Gueltzowi i ministrowi Scholz Wolnomyślni ubolewają ciągle nad poddawaniem ich patryotyzmu w podejrzenie, podczas gdy ci nie charakterowi kierownictwa finansowego, ale nieudolności tegoż kierownictwa czynią zarzuty. Coby powiedziano, gdybyśmy tak samo mówili o nepotyzmie w rządzie jak tu wczoraj minister mówił o stanie handlowym i podatku giełdowym, zarzucając skłonność do defraudacyi. Podatek giełdowy nie przynosi spodziewanego dochodu, ponieważ rząd łudził się co do siły i stopnia interesów giełdowych. Mowca konstatuje z radością wobec nowych przyszłych wyborów oświadczenie ministra, że w programie rządowym pozostaje utrzymany monopol tytoniowy i wódczany. Baronowi Maltzahn odpowiada, że byłoby obecnie rzeczywiście lepiej, gdyby finansami było kierowało stronnictwo wolnomyślne. Byłoby się oszczędziło subwencyi na parowce, nie posiadalibyśmy Angra Pequeny, ale bylibyśmy oszczędzili setki tysięcy. Lewica nie byłaby redukowała siły zbrojnej, ale obowiązek służby byłaby zmniejszyła do dwóch lat. Koleje nie byłyby upaństwowione, ale zniewolone do współzawodnictwa, więc do znaczniejszego postępu. Bylibyśmy krajowi oszczędzili miliony, niedopuszczając do hiperprodukcyi w przemyśle cukrowniczym, a w każdym razie nie byłby kraj niepokojony nieustannemi podatkami i monopolami i narażony na zmienne prądy w przemyśle z woli jednego człowieka. Wszystkie powyższe obawy sparaliżowały przedsiębiorczość

Minister Scholz starał się osłabić swoje oświadczenia o monopolach, twierdząc że na kilka zapytań potakiwał jedynie.

Dep. Windthorst oświadcza, iż rząd sam odrzucił ofiarowane przez centrum miliony z monopolu wódczanego i pyta, zkąd się weźmie pokrycie na nowe wydatki. Nie chcemy uchodzić za marnotrawców w oczach przyszłych pokoleń, któreby musiały płacić nasze długi. Ale jeżeli minister Scholz oświadcza, że rząd utrzymuje program monopolów, to wiemy, dokąd prowadzi ta droga, my nią nie pójdziemy, i niech rząd rozwiązuje parlament. — Helldorf, konserwatysta, broni jeszcze subwencyi żeglugi parowej i zarzuca Richterowi nieuwzględnienie narodowego punktu widzenia. W ciągu polemiki pomiędzy Rickertem i Windthorstem, a Scholzem, minister dodaje, że zdanie o monopolach było wyrazem jego osobistych zapatrywań, poczem dodaje: „Inna interpretacya byłaby niemożliwą pomiędzy uczciwymi ludźmi". (*Niepokój w Izbie*). Prezes Izby prosi ministra, ażeby unikał słów, obrażających członków Izby; Scholz oświadcza, że nie miał zamiaru nikogo obrażać, ale jeżeli obraził, to odwołuje swoje wyrażenie. Windthorst oświadcza, że nie słyszy wyraźnego ze strony rządu odwołania zamiaru co do monopolu tytoniowego, a dopóki tego nie ma, podejrzenie istnieje nadal.

Z Petersburga.

(Stan zdrowia carewicza. — Przyjazd do Petersburga księcia Dondukowa-Korsakowa. — Zaprzeczenie wiadomości o rzekomem ustąpieniu pana Giersa. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich.)

Wobec utrzymujących się upornie pogłosek o niezadowalającym stanie zdrowia carewicza Mikołaja, zapewnia petersburski korespondent *Politische Corr.*, iż zdrowie następcy tronu nie daje bynajmniej powodu do zaniepokojenia. W czasie ostatniego przyjęcia na dworze wszyscy zaproszeni mieli sposobność przekonać się, iż carewicz wygląda dobrze a jego cera jest czerstwą. Na dowód wybornego zdrowia następcy tronu przytacza korespondent tę okoliczność, że w zeszłym tygodniu carewicz przepędził całe dwa dni na polowaniu. Dotychczas nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya co do projektowanej podróży carowej i następcy tronu na Południe (do Cannes). Carowa pragnie udać się w tę podróż, natomiast car byłby rad, gdyby nie przyszła ona do skutku, a to już dla tego samego, iż właśnie przygotowania do tej podróży dały głównie powód do rozsiewania niepokojących pogłosek o zdrowiu carewicza.

W tych dniach oczekiwanym jest w Petersburgu szef administracyi cywilnej i komendant wojsk na Kaukazie, książę Dondukow-Korsakow.

Z kilku stron zapewniają, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby pan Giers miał ustąpić, a jego miejsce zająć ambasador w Wiedniu, ks. Łabanow.

Z rozkazu zarządu gubernialnego w Rydze, ogłoszenia rządowe w miejscowych Wiadomościach gubernialnych poczęto drukować wyłącznie w języku rossyjskim. Władze obieralne inflantskie zaniosły przeciwko temu protest do senatu, ten wszakże uznał rozporządzenie zarządu gubernialnego za prawidłowe.

KRONIKA

— **Na cześć JW. Marszałka krajowego,** Jana hr. Tarnowskiego, odbył się wczoraj obiad u JE. Pana Namiestnika Zaleskiego, na którym były obecne, oprócz p. Marszałka, następujące osoby: Najprzewielebniejsi Arcybiskupi: ks. Morawski i ks. Isakowicz. JKr. Wys. ks. Würtemberg, JE. Alfred hr. Potocki, JE. Włodzimierz hr. Russocki, Prezydent kraj. dyr. skarbu br. Jorkasch-Koch, Wiceprezydent Namiestnictwa pan Herman Loebl, radca Dworu pan E. Podlewski, Roman i August hr. Potoccy, szef sztabu hr. Rosenberg, Antoni hr. Golejewski, członkowie Wydziału kraj.: pp. Pietruski, dr. Hoszard, Wereszczyński i Bereźnicki, naczelny dyrektor Banku kraj. p. Antoni Wrotnowski, p. Dawid Abrahamowicz, Albert hr. Cetner i p. E. Torosiewicz. Z zaproszonych przybyć nie mogli: ks. metropolita Sembratowicz, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, JE. br. Schenk i hr. Władysław Badeni.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** Jan hr. Tarnowski, wyjechał dziś do Sambora.

— **O stanie zdrowia** czcigodnego ks. Waleryana Kalinki nie możemy niestety nic pocieszającego donieść. Dzień dzisiejszy przyniósł wprawdzie nieznaczne polepszenie, ale chory jest ciągle jeszcze nieprzytomny i gorączka nie ustaje.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo w Łanczynie ks. Hilaremu Michalewiczowi, dotychczasowemu g. k. proboszczowi w Kosowie.

— **Pełny komitet wystawy** krajowej w Krakowie odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 6 grudnia b. r, o godzinie 11 przed południem, w sali obrad Rady miejskiej. Na porządku dziennym jest sprawozdanie z dotychczasowych czynności komitetu wykonawczego.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w gmachu wyższej szkoły realnej (sala fizyki II piętro). Na porządku dziennym: wykład p. J. Grzybińskiego: „O smarach i oznaczeniu wartości tychże w powszechnem użyciu".

— **W sali towarzystwa gimnastycznego** „Sokół" odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., koncert wojskowej muzyki pułku nr. 80. W skład programu weszły same doborowe i najnowsze utwory. Początek koncertu, jak zwykle o godzinie 4½ po południu.

— **Wieczorek towarzyski** w „Lutni" odbędzie się tylko dla członków chóru mięszanego w sobotę, dnia 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem, a nie jak przedtem zapowiedziano o godzinie 7.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie" wyszedł zeszyt 25, czyli tomu „Wiedeń i Dolna Austrya" jedenasty. Zeszyt ten zawiera dalszy ciąg artykułu: „Życie ekonomiczne w Wiedniu", napisanego zbiorowo przez pp. F. X. Neumanna-Spallarta, W. Exnera, R Grimburga, W. Heckego i E. Saxa, oraz artykuł pióra Najd. Arcyksięcia Rudolfa p. t. *Der Wienerwald.* Pomiędzy licznemi illustracyami odznacza się Widok na miasto Wiedeń z Kahlenbergu", widok ruin klasztornych pod Ried i doliny Heleny z ruinami zamków Rauchenstein i Rauheneck.

— **Stanisława Tarnowskiego dzieło** p. t. „Studya do historyi literatury polskiej. Pisarze polityczni XVI wieku. Wydanie Akademii umiejętności, nakładem autora W Krakowie, w księgarni J. K. Zupańskiego i K. J. Heumanna. — W drukarni *Czasu* 1886. Tom I stronnic 398. — Tom II stronnic 492", jak donosi *Czas*, opuściło właśnie prasę, co na razie zapisujemy tylko, zastrzegając sobie szczegółową ocenę tej najnowszej pracy znakomitego uczonego i pisarza.

— **Pamiątka uroczystości 400-letniej** rocznicy śmierci błogosł. Jana z Dukli. Pod tym tytułem wydał ks. Norbert Golichowski, zakonu OO. Bernardynów, bardzo interesującą książkę, napisaną z powodu obchodzonej w r. 1884 uroczystości 400-letniej rocznicy śmierci błog. Jana z Dukli. Czytelnik znajdzie tam opis przygotowań do tej pamiętnej uroczystości, znajdzie przytoczone brewia papieskie, i rozporządzenia władz kościelnych, znajdzie dowody jak kraj cały, miasto Lwów i dziennikarstwo spieszyły zgodnie ku poparciu i u-

świetnieniu tego tak drogiego sercom polskim obchodu. Następnie skreśla autor przebieg uroczystości we Lwowie i na prowincyi, przytacza wiersze, wydane z tego powodu, zamieszcza krótki życiorys błog. Jana i świadectwa licznych łask za przyczyną Jego doznanych, a wreszcie zwraca się ze słowem braterskiem do tych dzienników ruskich, które okazały nieprzychylne usposobienie wobec jubileuszowego obchodu. W dodatku zamieszczone są nuty pieśni spiewanych na cześć błog. Jana. Nie wątpimy, że książka ta znajdzie szerokie rozpowszechnienie wśród publiczności naszej, której uczuciom religijnym i narodowym w całej pełni odpowiada. Nabyć ją można w kancelaryi parafialnej klasztoru OO. Bernardynów we Lwowie, po cenie 1 zł.

— **Ostrzeżenie.** Czytamy w *Kur. Poznańskim*: Księgarz warszawski H. Olawski, Niemiec i protestant, rozpoczął wydawnictwo „Historyi powszechnej“ protestanckiego historyka K. F. Beckera. Obrobienia podjął się beletrysta, którego przed kilku laty z Galicyi wydalono, pan Michał Wołowski. Czy ten pan jest chrześcianinem, nie wiemy, bo są tego nazwiska i ochrzczeni żydzi W każdym razie historya Beckera, przez niego dla p. Olawskiego wydana, jak z pierwszych zeszytów jasno widać, osnuta jest ze stanowiska nie tylko protestanckiego, ale czysto racyonalistycznego, przeciwko któremu stary Becker, choć protestant, gdyby z grobu wstał, pewnieby protestował. Objawienie Boże, przez Mojżesza dane ludziom o stworzeniu świata, jest dla p. Wołowskiego taką samą legendą, jak bajki innych starożytnych narodów. „Legenda“ o bratobójstwie Kaina jest nawet nazwana „dziecinną“ (?). W podobnym guście ułożone całe dzieło. Język przytem zaniedbany nadzwyczaj, a często wyrażenia dzikie zupełnie, naprzykład: „Idźcie — rzekł Mojżesz — przez cały obóz i zabijajcie tych wszystkich, którzy Jehowę opuścili, „wyświęcicie“! się tym czynem“ itd. Ponieważ historya Beckera, której cena pozornie niska bardzo (10 kopiejek za zeszycik o 24 stronach) gorliwie jest kolportowaną przez księgarzy, mamy sobie za obowiązek przestrzedz przed nią, — tem bardziej, że na okładkach jest illustracya, mogąca w błąd wprowadzić nieświadomych. Niewiasta, wyobrażająca genjusza historyi, a niżej anioł światła z płomienistym mieczem, strącający w przepaść ducha ciemnoty, na pierwszy rzut oka wzięte być mogą za Matkę Boską ze św. Michałem, pogrążającym szatana. Czy ta illustracya przypadkowa tylko, czy obliczona na łowienie katolików, nie chcemy rozsądzać.

Natomiast tem usilniej polecamy „Historyę powszechną Holzwartha“, napisaną w duchu ściśle katolickim, uzupełnioną obszernemi rozdziałami, tyczącemi się dziejów Polski i Słowiańszczyzny, której wyszła właśnie tomu VI część druga (100 arkuszy druku, cena 2 i pół rubla). Niestety, stara to prawda, że synowie tego świata roztropniejsi są w sprawach swoich od synów światłości. Dzieło Holzwartha, wydane staraniem redakcyi *Przeglądu katolickiego*, mimo istnej wartości naukowej, dla ogromu tomów, muszących mieć oczywiście wyższą cenę, stanie się własnością tylko bibliotek i zamożniejszych prywatnych ludzi; historya Beckera, licha ramota, po dawno zmarłym autorze sztukowana, nicowana, przerabiana, dla tego, że ją spekulant-nakładca drobnemi zeszycikami w świat puszcza, znajdzie pokup i zarażać będzie szerokie warstwy społeczeństwa polskiego. *Et nunc intelligite et erudimini.*

— **Zakład św. Kazimierza w Paryżu.** P. Stanisław Tomkiewicz, zamieszkały w Krakowie, ul. św. Sebastyana nr. 6, ogłasza następującą odezwę do artystów: „Upraszam szan. kolegów artystów-malarzy, tak tych, któ rzy przyobiecali szkice i obrazki na cel Domu św. Kazimierza w Paryżu, jakoteż wszystkich, którzyby chcieli wesprzeć usiłowania komitetu w opiece nad biedną młodzieżą i weteranami polskimi, aby raczyli łaskawie co najrychlej odesłać ofiarowane prace na loteryę do mojego atelier, w celu dokonania zbiorowej, a temsamem ułatwionej przesyłki. Działając w imieniu komitetu i w sprawie tak ważnej i szlachetnej, która pozyskała nietylko opiekę rządu, ale nadto najwybitniejszych osób świata paryskiego, nie potrzebuję zachęcać do znanej ofiarności szan. artystów, którzy najczęściej spieszą z ofiarą swych prac i talentów, gdyż w tym wypadku sam cel w imię patryotyzmu i ludzkości dostatecznie za sobą przemawia. Wysyłki można uskuteczniać wprost do Paryża pod adresem hrabiny de Monttessuy, rue Saint-Dominique 108, albo, dogodniej dla stron, na ręce niżej podpisanego. Pożądanem jest oznaczenie ceny przedmiotów i podanie adresu ofiarodawcy, w celu ułożenia dokładnego katalogu. Lista dotychczasowych dawców polskich i zagranicznych jest do przejrzenia.

— **Wiadomości teatralne.** Dzisiaj po raz pierwszy „Aktorowie dworu“ Wartemburga, na benefis pani Felicyi Stachowicz. — Jutro, „Don Cezar“, operetka Dellingera po raz trzeci. — W niedzielę po południu „Intryga i miłość“ Szyllera, wieczorem „Don Cezar“, po raz czwarty. — „Aktorowie dworu“ Wartemburga, po raz drugi w poniedziałek. — Benefis pani Radwan we wtorek, w „Baronie cygańskim“, który będzie dany po raz piętnasty. Panna Babińska spiewać będzie po raz pierwszy partyę Arseny. — We środę wieczorem „Don Cezar“, po raz piąty, po południu „Wicek i Wacek“ Z. Przybylskiego. — Przedstawienie z współudziałem artystów teatru ruskiego we czwartek, dnia 9 b. m., w dzień otwarcia Sejmu — „Dach szklanny“, komedya Aioli, po raz pierwszy w piątek dnia 10 b. m.

Stan powietrza. Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie południowo zachodni, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwyżej nieznaczny.

= **Wypadek śmierci.** Wczoraj rano znaleziono w wozowni gmachu metropolitalnego na placu św. Jura, w sianie, zwłoki byłego tamtejszego parobka, Stefana Suchockiego, pochodzącego z Uhnowa, liczącego lat 50, który nie mając teraz przytułku, zaszedł tam przedwczoraj wieczór na nocleg. Lekarz miejski dr. Łopacki skonstatował śmierć, spowodowaną wycieńczeniem sił żywotnych, poczem zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

= **W przystępie obłąkania** wpadł tej nocy Witold W., praktykant oddziału rachunkowego c. k. Namiestnictwa, do restauracyi pod l. 7 przy ulicy Krakowskiej, a chcąc wyskoczyć oknem pokaleczył się i musiał być odwieziony do głównego szpitala. Uznany tam za chorego umysłowo, został odstawiony przez miejski komisaryat śródmieścia do zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Tej niedzieli wyskoczył oknem z wagonu pociągu czerniowieckiego, gdy tenże był w pełnym biegu koło Chodorowa, młody mężczyzna, i upadłszy na szyny został przez piersi przejechany i poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy miał przy sobie bilet jazdy ze Lwowa do Jamelny, oraz papiery, które wskazują, iż był to Wasyl Pniwczuk, ukończony filozof, rodem z Peczyniżyna, liczący lat 32, zamieszkały we Lwowie pod l. 5 przy ulicy Karola Ludwika, zajmujący się przygotowywaniem kandydatów do jednorocznej służby wojskowej. Jak skonstatowano, Pniwczuk wyjechał ze Lwowa tego samego dnia wrzekomo do swej rodziny do Peczyniżyna, w usposobieniu nader rozdrażnionem. Celem stwierdzenia identyczności nieszczęśliwego, udał się dziś do Chodorowa kolega Pniwczuka.

— **Tajemniczy samobójca.** Dnia 25 z. m. przybył na stacyę kolejową w Bukaczowcach, pociągiem nocnym nieznajomy mężczyzna i wysiadł tamże. Następnego dnia po południu człowiek ten w pobliskim lesie odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Przy samobójcy znaleziono recepis pocztowy *ddtto* Lwów 24 października 1886, na list nadany, pod adresem „Mioni Angelo. — Milano“, notatki w języku włoskim pisane, gotówkę w kwocie 3 zł. 71 ct. i narzędzie murarskie. Nieznajomy samobójca mógł liczyć lat 25, wzrostu 170 cm., oczy miał siwe i blond włosy, twarz szczupłą, podłużną. Mówił łamanym językiem niemieckim.

— **W sprawie kradzieży na poczcie w Kołomyi**, uzupełniamy wiadomość podaną we wczorajszej kronice tem, że sprawcę kradzieży już schwytano. Ze skradzionych pieniędzy odszukano już 8.196 zł 39 ct, resztę przeszło 100 zł. sprawca kradzieży już przetrwonił.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz uniformowy kolejowy, z białemi metalowemi guzikami, C. L. B. znaczonemi, wartości 18 zł; czarny sukienny damski płaszcz, wartości 30 zł; czarny kamgarnowy surdut, wartości 15 zł — Zgubiono dokumenta opiewające na imię Jana Masiuka i Aleks. Rudewicza; zastawniczą kartkę banku hipotecznego na los krakowski, za 10 zł., a drugą banku ormiańskiego na srebrny zegarek ze srebrnym łańcuszkiem i ze srebrną szpinką, za 5 zł. zastawione; książkę czeladnika ślusarskiego Edmunda Zakrzewskiego; pół klarnetu, wartości 20 zł.; medalion złoty, otwierający się z wierzchu. —

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Oświęcimie, w powiecie ostrzeszowskim, zasłużony na różnych polach życia publicznego i społecznego obywatel wielkopolski Alfons Oświecimski; we wsi Miastkowie, pod Łomżą, ks. Leon hr. Potocki, b. kapelan ks. arcybiskupa warszawskiego Felińskiego, magister św. teologii i kanonik honorowy warszawski. S. p. ks. Leon hr. Potocki zajmował się także literaturą i wydał między innemi dzieło niedawno wyszłe z druku p. t. „Podręcznik do kazań i mów dla księży“. Zmarły liczył lat 52.

— **Adolf Wildbrandt,** autor *Aryi i Messaliny*, a dyrektor wiedeńskiego teatru nadwornego, jak donosi *Wick*, pragnie być na pierwszem przedstawieniu swojej sztuki w teatrze warszawskim i obiecał swój przyjazd, jeśli tylko obowiązkowe zajęcia pozwolą na to.

— **Morderca** kramarki Rozalii Mildner w Wiedniu, której zwłoki znaleziono przedwczoraj rano na polu pod Währing, nazywa się jak już stwierdzono policyjnie, Józef Panec, jest wyrobnikiem i pochodzić ma z Galicyi. Są nawet poszlaki, że po dokonanej we wtorek wieczór zbrodni, najbliższym pociągiem kolei Północnej odjechał do Galicyi. Panec zamordował nieszczęśliwą kobietę ostrym kamieniem, którym jej literalnie roztrzaskał głowę. Zrabować mógł jej około 20 zł., które znalazł w sakiewce zamordowanej. Szukając przy swej ofierze większej kwoty, ściągnął ze zwłok nawet trzewiki i pończochy. Zamordowana liczyła lat 39 i wkrótce miała wyjść za mąż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 grudnia.)

Wic prezydent p. Mochnacki otwiera posiedzenie i zaprasza pp. radnych, ażeby w dniu 8 b. m. chcieli przyjąć udział w nabożeństwie w kościele katedralnym. Przedstawia następnie pilną sprawę komitetu wystawy krajowej i uprasza, ażeby ją pierwszą przed innemi wziąć na porządek dzienny. Rada uchwala, a referent p. radca Orlecki odczytuje odezwę komitetu wystawy krajowej w Krakowie, który prosi o zamianowanie dwóch delegatów z Rady miasta Lwowa. Sekcya II. zaproponowała na delegatów pp. Zacharyewicza i Schayera, gdy jednakże radny prof. Zacharyewicz oświadcza, że jako członek wybrany już do komitetu wystawy krajowej z Krakowa, godności tej przyjąć nie może, proponuje radny p. Stokowski wybrać p. Kiselkę, na co się Rada zgadza; delegatami więc z Rady miejskiej dla wystawy krajowej są pp. Schayer i Kiselka.

Sprawę rady opiekuńczej Zakładu św. Kazimierza w Paryżu referuje p. radny Zima. Jest to zakład humanitarny dla wychodźców weteranów z r. 1831 i dla sierot po nich Mimo datków, ofiar i małej subwencyi rządu francuskiego, fundusze instytucyi są niewystarczające, udaje się zatem z prośbą o wzięcie pewnej ilości losów loteryi na cele pomnożenia funduszów. Magistrat nie rozporządza znacznemi funduszami na cele dobroczynne, Sekcya II. zatem zaproponowała przeznaczyć na zakupno losów 100 złr., co Rada uchwala.

Sprawę rekursów właścicieli realności, Liebera Lautersteina i Zofii Frankenbusch, przeciw nakazanej rekonstrukcyi ze względów budowniczo-policyjnych, po przedstawieniu przez referentów pp. Tynieckiego i Janowskiego, odrzuca Rada, urząd budowniczy bowiem nie może odstąpić od opinii, że odnośne wadliwości w zabudowaniach rekurentów grożą niebezpieczeństwem.

Projekt organizacyi biura egzekucyjnego i wnioski w sprawie etatu urzędników manipulacyjnych Magistratu, wywołały dłuższą dyskusyę. Sprawozdawca radny dr. Blumenfeld przedstawił sprawę biura egzekucyjnego w możliwem streszczeniu. Regulacya obowiązku gminy lwowskiej co do egzekwowania podatków rządowych nastąpiła w r. 1852. Magistrat wielokrotnie prosił o zwolnienie od tego obowiązku, Rząd jednak odpowiedział, że nie może uczynić zadość tej prośbie. Rosły więc z roku na rok restancye, bo Magistrat dla braku sił manip. nie mógł dać rady. Restancye te wynoszą obecnie $1^1/_2$ miliona zł. Dyrekcya skarbu czyniła wprawdzie ciągle przypomnienia, ale urgensa te Magistrat uwzględniał jedynie w miarę sił. Ostatecznie zagrożono, że Magistrat może odpowiadać majątkiem gminy, czyniono zresztą ze strony władz rządowych zarzut opieszałości. Dyrekcya skarbowa w ostatniej odezwie przypomniała poruczony zakres działania gminy, tudzież okoliczność, że obecnie uchwalone są podatki przez reprezentacye i idą także na cele krajowe. Dopiero w r. 1885 lustracya biura egzekucyjnego Magistratu przez komisarza rządowego, radcę skarbu, wykazała, że siły w tem biurze (siódmem) są niedostateczne, chociaż utrzymanie go kosztuje 16.000 zł. Władza skarbowa zatem przyznaje, jak żądał Magistrat, tak zwane egzekutywne, które ma odtąd wpływać do kasy miejskiej. Ministerstwo skarbu pozwala na to, ale pod warunkiem powiększenia sił biura egzekucyjnego, egzekutywne to wszakże może być w każdej chwili odwołane, gdyby nie wykonywano ściślej ściągania podatków. Referent odczytuje w końcu ostatnią odezwę Prezydyum skarbu i przedstawia wnioski Magistratu i sekcyi, wyraża oraz pewne obawy co do dochodów z egzekutywnego które jest możliwe tylko przy restancyach. Po dłuższej dyskusyi w której brali udział radni pp. Czerny Ciesielski i dr. Blumenfeld który wyjaśnił, że na gminie według paragrafu 31 statutu cięży i tak obowiązek ściągania podatków w obrębie jej jurysdykcyi — p. wiceprezydent Mochnacki podaje pod głosowanie wnioski Magistratu i sekcyj, które Rada uchwala ustępami:

I. Dotychczasowy etat egzekutorów, przeznaczonych do ściągania podatków i należytości rządowych ma obejmować 12 posad.

II. Jedną posadę egzekutora gminnego podatku czynszowego zwija się i pozostawia się w tym dziale 3 egzekutorów.

III Służbę egzekutorów pod I i II pełnić będzie, a) dziewięciu stałych niekaucyonowanych oficyałów Magistratu w VI randze z płacą 600 zł., kwaterowem 180 zł. i z zapewnieniem 2 dodatków osobistych po 100 zł., b) i sześciu kaucyonowanych niestałych funkcyonaryuszów z płacą 600 zł. i kwaterowem 150 zł., oraz z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości 500 zł.

IV. Instytucya cywilnych egzekutorów znosi się, a natomiast tworzy się 5 posad strażników z płacą rocznie 240 zł., mundurem i emolumentami.

V. a) Egzekutywne wpływać ma do kasy miejskiej na podstawie jednorazowej assygnacyi krajowej władzy skarbowej w ratach miesięcznych z dołu, — za ubiegły zaś czas, począwszy od 1go października 1885 r. do dnia przeprowadzonej organizacyi egzekucyjnego departamentu Magistratu, naraz.

b) Jak długo c. k. Rząd wypłacać będzie gminie miasta Lwowa egzekutne, tak długo gmina miasta Lwowa obowiązaną będzie utrzymywać wyżej wymieniony personal w VII depart. Magistratu, w razie zaś innego postanowienia ze strony krajowej władzy skarbowej, systowanie wypłaty nastąpić może tylko za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem.

Przy ustępie tym podniesiono w Radzie, ażeby do postanowienia ad b) dodać proponowane przez Sekcyę V. zastrzeżenie, które brzmi: „Sekcya V. zgadza się, z odmianą, ażeby postanowiony był wyraźny warunek, jako *conditio sine qua non*, że przyznane egzekutne nie ma być odwołalne.„

Rada uchwala, a nakoniec i ustęp VI., który opiewa: Ustanawia się etat 3ch pisarzów z płacą roczną 360 zł. dla pomnożenia sił pisarskich w VII. departamencie Magistratu.

Z kolei ten sam referent, radny dr. Blumenfeld zdaje sprawę z wniosków w sprawie organizacyi etatu urzędników manipulacyjnych. Radny dr. Ciesielski czyni zarzuty, że dla wejścia w służbę manipulacyjną wymaga się tylko ukończenia czterech klas gimnazyalnych i żąda, ażeby nie kreować nowych posad, lecz przyznawać odszczególniającym się urzędnikom dodatki osobiste. Dr. Byk żąda odroczenia całej organizacyi ponieważ upatrując związek między reorganizacyą VII departamentu a organizacyą etatu urzędników manipulacyjnych, mniema, że Dyrekcya skarbu może odrzucić zastrzeżenie sekcyi V. o nieodwołalności egzekutywnego. Rad. dr. Goldmann zwraca uwagę, że reorganizacyę uchwalono wtedy, gdy jeszcze nie było sprawy egzekucyi podatkowej, więc sprzeciwia się odroczeniu. Stanowczym jest także przeciwnikiem dodatków osobistych. Przedstawia, że ze zmianą stosunków ubiegają się dziś o posady manipulacyjne i maturzyści, a nawet słuchacze uniwersytetu. Radny p. Czerny oświadcza się za wnioskami, toż samo radny Rewakowicz, który żąda, ażeby konkursa rozpisywać tylko na posady fachwe, a manipulacyjne posady ograniczyć na służbę Magistratu.

Pan wiceprezydent Mochnacki przedstawia odraczający wniosek dr. Byka, który upada, poczem Rada uchwala następujące wnioski:

I. Rada uchwala organizacyę etatu osobowego urzędników manipulacyjnych z następującym etatem rang służbowych: pięciu starszych komisarzy z płacą 1200 zł. i 300 zł., 12 komisarzy po 900 zł. i 240 zł., 18 oficyałów po 600 zł. i 180 zł.

II. Ustęp o zniesieniu posad egzekutorów, z powodu przyjęcia postanowienia odnośnego przy organizacyi VII. departamentu, stał się zbytecznym.

III. Kreuje się cztery nowe posady dyetaryuszów, których płace ustanawia się na 420 zł. 480 zł., 540 i 000 zł.

IV. Urzędnicy manipulacyjni stanowią między sobą etat konkretalny.

V. W celu przeprowadzenia organizacyi, ma być rozpisany konkurs.

Do ustępu tego uchwala Rada poprawkę radnego Rewakowicza: „Konkurs ma być ograniczony na służbę Magistratu“.

VI. Z urzędnikami, którzy przy organizacyi zostaną pominięci postąpi się wedle przepisów obowiązujących.

VII. Wydatek z uchwalonego nowego etatu urzędników manipulacyjnych, ma być wstawiany, począwszy od 1 stycznia 1887 do każdorocznego budżetu funduszu gminy.

Po uchwaleniu według powyższych wniosków organizacyi, zamknięto posiedzenie o godzinie pół do dziewiątej wieczór.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 3 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·10 do 8·05, żyto 5·02 do 5·95, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·25 do 4·80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·65 do 5·10 rzepak now. 9·— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 7·90, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska. Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·20, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·60 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·35 do 5·50, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do 9·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·— koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·15 do 23.60 zł

Okowita na termina —·— do —·— złr.

Usposobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj, na osobnem posłuchaniu, prezesa gabinetu węgierskiego, p. Tiszę i ministra skarbu, hr. Szapary'ego.

Dnia 1 grudnia, o godzinie 12 w południe, jako w dniu, w którym rok temu został wydany pierwszy zeszyt dzieła pomnikowego: „Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazie", zgromadził Najd. Cesarzewicz około siebie w swoich apartamentach w zamku cesarskim te wszystkie osobistości, które brały dotychczas wybitny udział w wydawnictwie pomienionego dzieła. W słowach najserdeczniejszych wypowiedział Jego Ces. Wysokość zgromadzonym podziękowanie i uznanie, iż wszystkie zeszyty dzieła były wydane według nakreślonego programu bez najmniejszej przerwy 1 i 15 każdego miesiąca. W czasie śniadania Najd. Cesarzewicz wzniósł toast na pomyślność wszystkich swoich wiernych i pilnych współpracowników, niemniej na pomyślność tych, których rad był mieć u siebie, a którzy dla ważnych powodów przybyć nie mogli, wreszcie tych, których spodziewa się zaliczyć wkrótce do grona współpracowników. Na toast ten odpowiedział hr. Wilczek, dając wyraz uczniom wdzięczności i zapału dla Dostojnego Następcy Tronu, Twórcy i niezmordowanego współpracownika wielkiego patryotycznego dzieła. Radca dworu Beck uczynił uwagę, iż podobnego dzieła nie ma w żadnym innym kraju, a pod tym względem zagranica może zazdrościć Austro-Węgrom. Po śniadaniu, Najd. Cesarzewicz odbył *cercle* i rozmawiał z każdym z zaproszonych.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya miała już wczoraj wieczorem powrócić z Ischl do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj wraz z Najdost. swą Małżonką z Reichenau do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążęta: Albrecht, Franciszek Salwator i Fryderyk wyjechali dnia 1 b. m. do Poli, na chrzest nowonarodzonej Arcyksiężniczki, Córki Najd. Arcyksięcia Karola Stefana.

P. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt, i wiceadmirał baron Sterneck powrócili przedwczoraj z Poli do Wiednia.

Z Petersburga donoszą, iż wkrótce nastąpi nominacya nowego rossyjskiego *attaché* wojskowego przy Najw. Dworze w Wiedniu, w miejsce generała Kaulbarsa, który ma otrzymać inne niedyplomatyczne przeznaczenie.

Neue Freie Presse zamieszcza artykuł p. t.: „Główny rezultat obrad delegacyjnych", którego autorem jest dr. Jacques. W artykule tym powiedziano na wstępie: Każdy patryota musi powitać jako fakt, budzący wielkie nadzieje, że w tak doniosłej chwili dla zagranicznej polityki austryackiej panowała zupełna harmonia między delegowanymi niemiecko-austryackiej i węgierskiej połowy Monarchii.

Po przytoczeniu różnych punktów, względem których harmonia ta się objawiła, artykuł ten daje pogląd na powstanie i rozwój dualistycznej formy państwowej Monarchii, i dochodzi do wniosku, że dualizm ten okazał się już i okaże się w przyszłości formą żywotną, w której Austrya zupełnie jest zdolną utrzymać i rozwinąć swą pozycyę jako rzeczywiste Mocarstwo europejskie i że tylko wówczas mogłoby i musiałoby się osłabić jej mocarstwowe stanowisko na zewnątrz, gdyby chciano, podkopując dualizm, urzeczywistniać ideę tryalizmu lub może nawet pluralizmu.

Vaterland i inne dzienniki katolickie zapowiadają publikacye podań, jakie wnosił ostatniemi czasy do Rządu zbiorowy austryacki episkopat. Publikacye te rozpocznie ogłoszenie podania z dnia 9 września 1885 r. w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy kongrualnej.

W Berlinie czynią gorliwe przygotowania do uroczystego obchodu 80-letniego jubileuszu wojskowego cesarza Wilhelma, przypadającego na 1 stycznia 1887 roku. Wszyscy oficerowie mają otrzymać z tego powodu dzieło, zawierające wiarogodne szczegóły z karyery wojskowej sędziwego monarchy.

Nowe przedłożenie wojskowe zajmuje prawie wyłącznie prasę niemiecką. Dzienniki obliczają, że po wprowadzeniu w życie nowej ustawy wojskowej, powiększy się armia niemiecka o 6 generałów, 65 oficerów sztabowych, 172 kapitanów i 468 poruczników i podporuczników. I tak piechota będzie miała więcej o 5 pułkowników, 35 majorów, 120 kapitanów i 360 oficerów. Strzelcy będą miały więcej o 1 majora, 4 kapitanów i 12 oficerów. Artylerya powiększy się o 21 majorów, 24 kapitanów i 48 oficerów. Bataliony kolejowe powiększone będą o 3 majorów, 9 kapitanów i 18 oficerów. Pionierzy mieć będą więcej jednego kapitana i 2 oficerów, a tren 14 rotmistrzów i 28 oficerów.

Pierwsze czytanie przedłożenia wojskowego odbędzie się w przyszły poniedziałek. Projekt zostanie odesłanym do komisyi, z poleceniem rychłego złożenia sprawozdania.

Pol. Corr. zaprzeczając jeszcze raz kategorycznie pogłoskom o spisku na życie króla Milana, oświadcza, na podstawie zupełnie wiarogodnych relacyj, iż król dla tego tylko powrócił z polowania na dni kilka przed oznaczonym terminem, iż doszła go wiadomość o pojawieniu się cholery w Belgradzie, a w obec tego uważał za swój obowiązek dodać osobiście otuchy przelękłej ludności i zarządzić na miejscu odpowiednie środki ostrożności.

W francuskich kołach parlamentarnych utrzymuje się przekonanie, że kwestya zaufania dla całego gabinetu w Izbie postawiona będzie przy sposobności obrad nad posadami podsekretarzy stanu. Twierdzą oraz, że p. Freycinet ma zamiar przy wspomnianej okazyi wyłuszczyć wszechstronnie politykę rządu. Gdy skrajna lewica upatruje w utrzymaniu posad podsekretarzy stanu interes frakcyjny, mniemają zatem, że przynajmniej w tej grupie znajdzie ministerstwo stanowcze poparcie.

Ze sprawy reformy administracyi naczelnych biur państwowych, zdał sprawę referent jej, poseł Turrel w komisyi odnośnej. Według jego referatu, zniesienie zbytecznych biur w ministerstwach jest koniecznością, nakazaną względami finansowemi. Zarazem jednak dodaje, że zniesienie to nie może być przedmiotem obrad w komisyi budżetowej, ale musi być przedsiębrane na podstawie wszechstronnych i sumiennych obrad w Izbie poselskiej. Do niczego także nie prowadziło polecanie opracowania reformy radzie stanu. Administracya sama nie może być swoją reformatorką, tylko ciało prawodawcze może prowadzić do celu, ale też dla tego niezbędną jest komisya fachowa, wybrana z łona Izby. Tak brzmi w głównych zarysach sprawozdanie, przyjęte przez komisyę, wniesione już w Izbie, a które nastręczyć ma prezesowi gabinetu sposobności do postawienia kwestyi gabinetowej.

Temps, otrzymał z Hanoi niepokojące wiadomości o pojawieniu się u granic chińskich band korsarskich i napadzie na kilka pozycyj wojsk francuskich.

Politische Corresp. donosi z Konstantynopola, że od tygodnia bawi tam wynalazca karabinu repetierowego w Niemczech, p. Mauser, a przybył po to, ażeby broń nową wprowadzić do armii tureckiej Na razie ma być dostarczonych 300 000 karabinów, stopniowo, według umówionych ilości. Pierwsza posyłka tej broni ma nadejść, skoro przyjdzie do skutku nowa dwumilionowa pożyczka. Wszystkie dążności kierujących władz wojskowych w Turcyi skierowane są obecnie do postawienia czynnego stanu armii pokojowej na stopie poważniejszej i liczniejszej, a obradująca komisya wojskowa w pałacu Sułtana wyraziła zamiar stworzenia z armii tureckiej takiej siły zbrojnej, którąby była najlepiej zorganizowaną i najbitniejszą w rzędzie armii europejskich. Generał Goltz, który jest także członkiem tej komisyi, ukończył już prawie opracowanie projektu uruchomienia armii, projekt ten oparty jest na systemie uruchomienia armii niemieckiej. Oczywiście, że wszystkie rządy śledzą z wielką baczności owe roboty reorganizacyjne w armii tureckiej, tembardziej, że pracami temi objęto i marynarkę wojenną.

Według doniesień z Londynu, w tamtejszych bardzo poważnych kołach rossyjskich, odmawiają podstawy prawdopodobieństwa pogłosce, jakoby w ministerstwie spraw zagranicznych zastąpić miał barona Giersa książę Łobanow.

Z Dublinu otrzymały dziennniki londyńskie następujące doniesienie: Wiadomość, że posłowie Dillon i O'Brien wzywani są sądownie i mogą być skazani na więzienie, wywołała w całej Irlandyi niezmierne wzburzenie. Wielkiej demonstracyi w Sligo nie dopuściły wprawdzie siły zbrojne, ale natomiast w Riverstown, Killeagh i Tally odbyły się tłumne zgromadzenia, w których znowu O'Brien, Kelly, Deasy i inni parnelliści przemawiali do ludu w tonie nader gwałtownym. W Riwerstown chciała interweniować policya, ale musiała wykonać odwrót, z powodu niezmiernego fanatyzmu wśród zgromadzonej rzeszy. Arcybiskup Dublinu w rozmowie z p. Stead wyraził się o deputowanym Dillonie, że z akcyą jego bezwarunkowo się zgadza.

Daily News i *Daily Chronicle* wzywają rząd, ażeby ze względu na głosy z Francyi, jak mowa prezesa Freycineta, ogłosił jakiś stanowczy program swojej polityki w Egipcie. Tegoż domaga się i konserwatywny *Observer*, który całą winę sytuacyi w Egipcie przypisuje Gladstonowi: Mniema dalej, że obecne ministeryum zależne jest od liberalnych unionistów i nie może stanowczo postępować. Ale — kończy *Observer* choćby miało przyjść do konferencyi z przywódcami unionistów, to jednak rząd musi obmyśleć jasny program polityki egipskiej.

Włoska opozycya parlamentarna pod przewodnictwem Cairolego, odbyła posiedzenie, w którem przyjęło udział około 70 deputowanych. Po wezwaniu do solidarności i uchwaleniu okólnika do wszystkich członków, ażeby jak najliczniej przyjęli udział w rozprawach budżetowych, uchwalono także starać się o to, by do komisyi budżetowej i obradującej nad zmianami kodeksu karnego weszło jak najwięcej członków opozycyi. Następnie krytykował Nicotera nowy projekt reorganizacyi ministeryum. Nie zgadza się on na radę stanu dla kontroli skarbu i mniema, że w reorganizacyi zamierzonej za wiele przyznaje się prerogatyw prezesowi gabinetu. Przewidują więc, że opozycya zajmie stanowczo negacyjną podstawę względem projektu rządowego o reorganizacyi wewnętrznej gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pr.*) Sędzia powiatowy w Mikulińcach, Zygmunt Rutkowski został mianowany adjunktem sekretarza rady przy wyższym sądzie we Lwowie; adjunkt sądu powiatowego Juliusz Turteltaub zastępcą prokuratora w Tarnowie.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, wraz z swem otoczeniem powrócił wczoraj z Pesztu do Wiednia.

Wiedeń, 3 grudnia. *Neue freie Presse* wyraża mniemanie, że deputacya bułgarska nie otrzyma od Dworów europejskich niepomyślnej odpowiedzi. Bułgarzy bronili dzielnie i w sposób honorowy swej wolności i dlatego też mogą być pewni przychylnego w Europie przyjęcia.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pryw*) Deputacya bułgarska ma przybyć tu jutro.

Peszt, 3 grudnia. Biskup w Wielkim Warazdynie. ks. Ipolyi zmarł wczoraj nagle, prawdopodobnie na udar sercowy.

Berlin, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, Rossya zamierza zająć na razie wobec spraw bułgarskich rolę i postawę widza.

Petersburg, 3 grudnia. (*T. p*) Książę Mingrelii oświadczył, iż jako oficer rossyjski i przyboczny adjutant cara musi być posłuszny rozkazom swego monarchy, jednakże rodzina jego nie zdaje się być za tem, aby przyjął tron bułgarski.

Sofia, 3 grudnia Deputacya bułgarska wyjechała ztąd wczoraj rano, najpierw do Belgradu, gdzie miała zatrzymać się przez dzień jeden. Mówią, że król Milan wyraził życzenie przyjęcia deputacyi.

Paryż, 3 grudnia. Po przemówieniu prezesa gabinetu Freycineta, Izba deputowanych 275 głosami przeciw 238 głosom uchwaliła zatrzymać nadal posadę podsekretarza stanu.

Rzym, 3 grudnia. (*Tel. pryw*) *Moniteur de Rome* dowiaduje się, że ambasador rossyjski wniósł reklamacyę z powodu ostatniej mowy ministra hrabiego Robilanta w Izbie deputowanych.

Londyn, 3 grudnia. (*Tel. pr.*) W kołach tutejszych obawiają się wybuchu nowych nieporządków w Bułgaryi. Regencya wie o tem, iż stronnictwo przewrotu jest ciągle czynne, i dlatego też podwoiła czujność, aby nie dopuścić do nowych zaburzeń wewnętrznych.

Konstantynopol, 3 grudnia. *Agencyi Havasa* donoszą pod dniem wczorajszym o godzinie w pół do 7 wieczorem: Nadesłany tu okólnik rossyjski daje historyczny pogląd na wypadki w Bułgaryi, i na przebieg misyi gen. Kaulbarsa. Okólnik powiada, że misyi tej niemożna uważać za nieudałą skonstatowała ona bowiom fakt, iż zapatrywania ludu bułgarskiego są stanowczo nieprzyjazne dla awanturników, którzy ujęli w swe ręce rządy i władzę. Okólnik wypowiada w końcu nadzieję, iż powiedzie się załatwić przesilenie bułgarskie środkami pokojowemi.

Wiedeń, 3 grudnia. Morderca Józef Panec został dzisiaj w nocy schwytany w Nikolsburgu przez komisarza policyi Bartla i odstawiony do Wiednia.

Wiedeń, 3 grudnia. Morderca Panec został wczoraj w Nikolsburgu uwięziony i poczynił zeznania.

Londyn, 3 grudnia. Konsul generalny w Sofii Lascelles mianowany posłem w Bukareszcie, zaś radca legacyjny w Washingtonie Ozonnor, generalnym konsulem w Sofii.

Paryż, 3 grudnia. Urzędowe depeszy donoszą z Hanoy, iż Piraci zamordowali około Hakoi przydanego komisyi granicznej tłumacza, tegoż sekretarza i 5 żołnierzy z konwoju.

Petersburg, 3 grudnia. Gen. Kaulbars wyjechał przedwczoraj do Gatczyny.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne"

NADESŁANE.

Dla otyłych konieczne. Najnowszej leczenie otyłości (grubienia) polega na odjęciu substancyi tłuszcz łatwo tworzącej chleb, ciasta, leguminy, kartofle etc. tudzież aby przy jedzeniu w ogólności pić mało, piwa zaś wcale nie pić. Bardzo ważnem jest dla tych, którzy są skłonni do otyłości, aby starali się mieć codzienne pełne wypróżnienie, w tym celu ordynują lekarze, aptekarze R. Brandta pigułki szwajcarskie (w aptekach pudełko 70 ct.) jako najlepszy środek, gdyż działają pewnie i przyjemnie. Należy uważać na biały krzyż w czerwonem polu i podpis R. Brandta.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 2 grudnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn 29:— Węg. akcye kredyt. 307 50, Akcye anglo-austr 115 90. Akcye banku Union 226·50. Akcye kolei Karola Ludwika 197.25, Akcye kolei północnej 237·— Akcye kolei południowej 107·25, Akcye kolei Alföld 189 50, Akcye kolei Elżbiety 248.50 Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 236·25 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 173·75 Wiedeńskie losy 125·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·70, Losy regulacyi Cisy 125·30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·27, Akcye związkowego banku 112·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18·75, Węgierskie losy 124 50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe —·—. Akcye Banku dla krajów koronnych 249 25. — Usposobienie niechętne

Wiedeń, 2 grudnia 1886, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 297 40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karoal Ludwika 197·50, Południowa —·—, Renta papierowa 84·10, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9·96·50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 3 grudnia 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 297 90, Anglo-Austr. 108 60? Unionbank —.— Kolej Karola Ludwika 197 80, Południowa —·—, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 103 70 Galic oblig. indemn —·— do — — $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 97·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 50, Napoleondor 9.96·50 Rubel papierowy —·—·— Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 2 grudnia 1886 Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 złr. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 897, do 8 99. zł. Berlin: Pszenica żółta (list.-grudz.) 163 — do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 36·90, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 51·90 olej fr. rzepakowy —·— fr., spirytus —·— fr.

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 grudnia roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Krasicki z Bachurzca, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, K. hr. Scipio z Łopuszki J. Schlesinger z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp K. hr. Lanckoronki z Rozdołu, S. hr. Dunin z Głęboki, S, Zukowski z Rossyi, A. Schnell z Brodów, B. Orzechowicz z Kalnikowa, G, Jaruntowski z Twierdzy' H. Hemisz z Krakowa, E. Ziffer z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. A Kohnstein z Berna, S. Białoskórski ze Staj, W. Brody z Wiednia, R. Praglowski z Tokarni.

Pociągi kolejowe
przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego
od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 59 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min 10 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o 12 w nocy pociąg mięszany

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 2 grudnia 1886.

	płacą (waluta austr.)	żądają (waluta austr.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	196 50	200 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235 50	239 ..
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284 —	289 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 90	100 90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 40	104 40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 prc. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93 —	94 —
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99 —	100 —
„ „ 4 prc. „ „ 56		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	51 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	—	45 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104 20	105 20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	96 25	97 50
5. Losy miasta Krakowa	18 25	20 25
„ Stanisławowa	29	32
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 86	5 96
Napoleondor	9 91	10 01
Półimperyał	10 24	10 34
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	61 50	62 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 1 grudnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.20	84.35
luty-sierpień	84.15	84.31
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.85	85.—
kwiecień-październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132 25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 —	139 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	140·25
„ „ 1864 po 100 złr.	168 50	—·—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	168 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	— —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.—	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.20	101.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	115.05	115 25
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.80	105 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.75	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.70	298.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	247.40	247.80
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885·—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	385.—	386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2373	2377
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197 10	197 40
[illegible] kolei za 200 zł. [illegible]	236 10	236 60
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	242.30	249.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.25	107.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.50	178.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101 50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.
„ „ „ „ po 5 prc.	100.30	100 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.30	100.50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.30	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.50	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	102.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.80	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	116.70	117·10
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.75	101.
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 200 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	93.—	93.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179·—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118 —
Keglevicha po 10 zł. [illegible]	24	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18 90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46. —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	43.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14 80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	57 75	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.90	58.30
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	— 138
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69 0
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.05	126 45
Paryż za 100 fr.	49.75 —	49.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95. —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.96.—	9.97.50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 2 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	20
„ „ „ w srebrze	84	90
Renta w złocie	115	05
5 prc. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku wiedeńskiego	880	—
„ „ kredytowego	297	50
Londyn	126	05
Napoleondor	9	$96^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	·5
100 marek niemieckich	61	0—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4886. (8630 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza niniejszem, że na dniu 21 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się w drodze relicytacyi publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 34 w Podgórzu położonej a dłużniczki Lucyi Grzybowskiej własnej na podstawie warunków licytacyjnych w protokóle licytacyjnym de praes. 2 czerwca 1861 l. 1665 zawartych z nadmienieniem, że realność powyższa na tym terminie i niżej ceny szacunkowej 1224 złr. 34 ct. sprzedaną zostanie.

O czem się interesowanych zawiadamia pozostawiając im do woli bliższe szczegóły warunków sprzedaży tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tus. registraturze przejrzeć.

Podgórze, 14 sierpnia 1886.

L. 11295. (8581 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 82 złr. 84 ct. i 7 rat po 6 złr. i 50 ct. zpn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. kons. 251 w Zembrzycach w księdze gruntowej na Agnieszkę Łukasikową zapisanej.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 15 złr.

Wadowice, 31 października 1886.

L. 15531. (8528 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 59 złr. 69 ct. 238 złr. 56 ct. i 238 zł. 56 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 3 lutego, 3 marca i 13 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony i Senty Gelbardów jak Dom 20 pag. 289 et 291 nr. 1 et 2 haer. własnej w Tarnopolu pod l. 1916 non. położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 14000 złr.

Wadyum 1400 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Frühlinga, a pana adw. dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, 13 listopada 1886.

L. 7683. (8631 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 11 złr. 76 ct. i reszty kapitału w kwocie 183 złr. 90 ct. a. w. 19 złr. 1 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie egzekuc. publiczna sprzedaż realności pod lk. 235 st. ($125^1/_4$) w Sniatynie położonej wedle Dom III p. 10 n. haer. Menanhego Beimscha własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 23 grudnia 1886, 28 stycznia i 28 lutego 1887, godz. 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut registraturze.

O czem się strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schöfera w Sniatynie.

Sniatyn, 4 września 1886.

L. 6869. (8609 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Załościach, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Berla Steina w ilości 126 złr. i 108 złr. a. w. zpn. odbędzie się w Milnie dnia 3 grudnia 1886 i dnia 17 grudnia 1886 o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż ruchomości dłużnika niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kajetana Rogalskiego, pomiędzy którymi znajdują się meble, suknie i narzędzia gospodarcze.

Na pierwszym z wyznaczonych terminów przedmioty na licytacyę wystawione, będą tylko za cenę szacunkową, lub za wyższą, na drugim zaś za niższą nawet cenę sprzedane.

O czem się chęć kupna mających i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kajetana Rogalskiego z tem wezwaniem zawiadamia, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Israelowi Baronowi z Załoziec, potrzebnej udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Załośce, 29 października 1886.

L. 13723. (8580 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 11 stycznia, 11 lutego i 15 marca 1887 o godzinie 10 przed. południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Zwięczycy położonej, wedle wyk. hip. 50 w Zwięczycy Maryanny Szalachowej własnej, na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie o 197 złr. 32 ct. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 800 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 80 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 października 1886.

L. 13078. (8561 3 3)

C. k Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 25 gm. kat. Majkowiec objętej, dłużnika Jakóba Fröhlicha własnej w 3 terminach o mianowicie dnia 3 stycznia, 7 lutego i 7 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wynosi 484 złr. a. w.

Bochnia, 10 października 1886.

L. 7591. (8582 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 stycznia 1887 i 8 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 marca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 162/49 w Jabłonce niżnej Romana i Mikołaja Hyczko własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likw. pto 150 złr.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, 4 listopada 1886.

L. 16972 (8597 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiego domu komisowego Banku gal dla handlu i przemysłu w kwocie 1700 złr. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna $^1/_4$ części z części dóbr Radgoszcz „Pola Porębiska“ do do Józefa i Antoniny z Wąsowiczów Gardulskich należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 10 stycznia 1887 r. i dnia 9 lutego 1887 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5266 złr. 8C ct. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 526 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1887 r. godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Zofia z Netkowskich Klenkowa, Szymon Kurz, Dawid Kohn, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 czerwca 1886 r. do hipoteki $^1/_4$ części dóbr „Pola Porębiska“ weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Febusa Salomona z substytucyą adw. dra Goldhamera ustanowionym zostaje.

W Tarnowie, 28 października 1886.

L. 3395. (8584 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 26 stycznia 1887 o godzinie 10 rano licytacya posiadłości według wykazu hipotecznego nr. 589 księgi gruntowej Wojniłów dłużnika Majera Korna własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 400 złr. zpn. na którym terminie posiadłość ta za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Chaima Leibę Arnolda z Wojniłowa

Wojniłów, 17 listopada 1886.

L 23216. (8550 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 25000 zł. w. a. z przyn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Władysława Wojczyńskiego pod l. 15 Dz. I. w Krakowie położonej w dwóch terminach t. j. na dzień 17 stycznia i na dzień 21 lutego 1887, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym obok św. Piotra.

Cena wywołania wynosi 62000 złr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 6200 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomego pobytu adw. dr. Ichheiser.

Kraków, 8 października 1886.

L. 9877 (8627 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 grudnia 1886 nawet niżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 14 w Weisenbergu według wyk. hip 36 księgi gruntowej gminy kat. Kamienobród z Kolonią Weisenberg Józefa i Maryi Ekes własnej na rzecz Franciszka Dussila pto 260 złr. 61 ct z pn.

Cena wywołania 3000 złr.

Wadyum 300 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Józef Sichel z Weisenbergu. Gródek, 5 października 1886.

L. 15607 (8619 2—3)

Dnia 2 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 24 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sadzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32/26 w Maksymowicach położonej wyk. hip. l. 5 objętej w sprawie Maryi Bednarz przeciw Demkowi Bednarzowi pto 200 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1000 złr. wa.

Wadyum 100 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Do ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 25 lutego 1887.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Budzynowski w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, dnia 25 października 1886.

L. 8563 (8629 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi, Dmytrowi, Hnatowi i Katarzynie Hałajczukom pto 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Weleśnicy górnej położonej, przy terminach dnia 6 grudnia, 1886 dnia 11 stycznia 1887 i dnia 21 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Realność ta niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 30 października 1886.

L. 7751 (8628 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Jusypenko o zapłacenie 267 złr. 50 cnt. wa. zpn. wyznacza się sprzedaż realności dłużnika pod lk. 440 w Nadwórnie położonej trzy termina a to na 6 grudnia 1886, 11 stycznia 1887, i na 8 lutego 1887, każdą razą na godzinę 8 przed południem. Sprzedaż odbędzie się pod warunkami w ts. uchwale do l. 825 ogłoszonemi. Cena wywołania 600 złr. Zakład 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna dnia 20 października 1886

L. 6899 (8607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 4 subr. 142 w Czaplakach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jurka i Rozalii Szewczyków własnej, na zaspokojenie pretensyi Z-kładu kredytowego włościańskiego o 10 ı ı à 12 złr. i jednej à 12 złr. 18 ct. w. a. z pn.

dnia 20 grudnia 1886,
dnia 20 stycznia,
dnia 17 lutego 1887,

każdym razem o 10 rano tylko za lub wyżej ceny, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 400 złr.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków dnia 17 lutego 1887 o 3 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się będą uważani za przystępujących do większości wniosku wierzycieli.

Wadyum 40 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 4 kwietniu 1886 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem pana Ludwika Dellera w Krakowcu.

Krakowiec, 23 października 1886.

L. 32383 (8616 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru myta drogowego na stacyi mytniczej Gdów położonej na głównym trakcie Wiedeńskim, w drodze publicznej konkurencyi ma być wydzierżawionem.

Czas trwania dzierżawy tej oznacza się do dnia objęcia dzierżawy do 31 grudnia 1887 włącznie.

Konkurencya, niniejszem ogłoszeniem rozpisana, odbędzie się tylko jeden raz a to w ten sposób, iż najdalej dnia 12 grudnia 1886 2 godziny popołudniu wniesione być mają pisemne należycie opieczętowane i w przepisane wadyum, oraz w świadectwa moralności, majątku i wieku zaopatrzone oferty na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, zaś na dniu następnym t. j. 13 grudnia 1886 w godzinach urzędowych od 8 rano do 1 popołudniu wnosić można ustnie nadaże do dotyczącej komisyi przy rzeczonej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Jako cena fiskalna ustanowiony jest roczny czynsz 1465 zł. t: j. Tysiąc czterysta sześćdziesiąt pięć zł. ren., zaś jako wadyum kwota 245 zł. gotówką lub effektach kwalifikujących się do złożenia jako kaucya.

Bliższych warunków tej dzierżawy zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 26 listopada 1886.

L. 20663 (8613 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa na lata 1887, 1888 i 1889 bezwarunkowo lub też warunkowo tj. na rok 1887 z milczącem odnowieniem na dalsze lata 1888 i 1889 lub też tylko na jeden rok 1887, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu. na dniu 13 grudnia 1886 r. od godziny 9 rano do 2 popołudniu publiczna licytacya,

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi od mięsa w Limanowy 2261 zł. w. a.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania, mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę, tj. do godziny 2 dnia 12 grudnia 1886.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, 26 listopada 1886.

L. 57531 (8638 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Salamona Ber Bergera, z dnia 6 maja 1886 l. 25677 wniesionej, dozwala się celem zaspokojenia sumy 9 zł. 32$^1/_2$ ct. zpn. przymusową publiczną sprzedaż sumy 650 zł. a. w., czyli połowy resztującej sumy 1300 zł. a. w. z większej 1950 zł. a. w. — z aktu notaryalnego z dnia 24 lipca 1876 l. Rep. 19358 pochodzącej, z wszystkiemi przynależytościami i prawami na cenie kupna realności pod l. 49$^3/_4$ we Lwowie, wedle wykazu hipocznego l. 27 III. karty C. poz. 20, 21, 23 i 29 dla Arnolda Günzberga, hypotekowanej wedle pozycyi 48 niniejszem egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej na rzecz Salamona Ber dw. im. Bergera i przeprowadzenie tej licytacyi przy udzieleniu ekstraktu tabularnego, poleca się c. k. notaryuszowi p. dr. Józefowi Blumenfeldowi jako komisarzowi sądowemu pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowi suma 650 zł. aw., czyli połowa resztującej sumy 1300 zł a. w., z większej 1900 zł. a. w. z wszystkiemi przynależytościami i prawami z aktu notaryalnego z dnia 24 lipca 1876 l. rep. 19358 dla Arnolda Günzberga wypływającemi jednak bez wszelkiej rękojmii za rzetelność i płynność i bez odpowiedzialności za wszelkie spory aż do dnia licytacyi zanotować się mające.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna w kwocie 650 zł. aw.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach tj. 16 grudnia 1886 i 3 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi urzędowej wyżej wymienionego c. k. notaryusza.

Przy pierwszym terminie suma ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub powyżej takówej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Każdy chęć kupna mający, winien przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 65 zł. w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, zaś innym licytantom po dokonanej licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze, wyciąg zaś tabularny u delegowanego ck. notaryusza p. dr. Blumenfelda.

Przyczem nadmienia się, że dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień 18 kwietnia 1886, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z dnia 6 listopada 1886 l. 57531 lub późniejsza dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, kuratorem adw. dr. Bodek a tegoż substytutem adw. dr. Rares ustanowiony został.

C. k. Rada sądu krajowego

Lwów, 6 listopada 1886.

L. 5791. (8529 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu oznajmia niniejszem, że w dniach 31 stycznia, 7 marca i 18 kwietnia 1887 każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 55 w Rzepienniku biskupim położonej wykazem hip. 55 objętej Jana Kantego Kustry własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w sumie 130 złr. z przynależytościami.

Ceną wywołania będzie kwota 1110 złr. w. a.

Wadyum wynosi 111 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1886 o 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającej realności ustanowiono adwokata dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 19 września 1886.

L. 9470. (8583 3—3)

Tarnobrzeski sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego wyk. hip. 104 w Chmielowie odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya tegoż gospodarstwa.

Cena wywołania 690 złr.

Wadyum 69 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Do łżejszych warunków wzywa się strony na dzień 31 marca 1887 o 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat p. Tumidajewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 10 listopada 1886.

L. 7230. (8568 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Eisiga Schnella w kwocie 20 złr. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/6 części realności pod Nk 109 w Budzinaju położonej wykazem hipotecznym l. 165 księgi głównej gminy Katastralnej Budzinaj objętej na imię Magdaleny Paskiewicz w 1/6 części zaintabulowanej w dniach 17 stycznia, 18 lutego i 21 marca 1887 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 22 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.

Tyczyn, 5 listopada 1886.

Ч. 4679. (8510 1—3)

Дня 15 грудня 1886, 17 сѣчня и 17 лютого 1887 кождого разу о 10 г. передполуднемъ одбудесь въ тутейшôмъ судѣ примусова продажъ нетабулярного господарства въ Инчинѣ пôдъ ч. 87/32 положеного, до необнятой масы спадковой Гринька Думын алежачого въ цѣли заспокоеня вѣрительностей общого рольничокредитового Заведеня для Галичини и Буковини въ сумахъ 270 зл. 39 кр. и 58 зл. 33 кр.

Цѣна виклична, понисше котрой наступитъ продажъ доперва на третôмъ терминѣ выноситъ 1200 зл. а закладъ 120 зл.

Прочи условія лѣцитаційни и актъ заставного описаня — суть въ тутейшôмъ судѣ до перегляду.

Перемышляны, дня 19 вересня 1886.

Wyroki prasowe.

Z. 8575.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1886, Z. 6710, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" Nr. 305 vom 5 November 1886 wegen des Artikels "Unsere Tschechen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1886 Z. 7853 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" Nr. 45 vom 6 November 1886 wegen des Artikels „Schmerlings Antrag" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6., 11 und 15 November 1886, ZZ. 7351, 7532 und 7626, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: "L'Alabarda Triestina" Nr. 299 (Edizione del mattino) vom 30 October 1886 wegen des Artikels "Echi Dalmati"; dann "L'Indipendente" Nr. 3409 vom 6 November 1886 wegen des Artikels "Una guerra senza ..." nach § 300 St. G.; endlich „Tergeste. Neue Triester Zeitung" Nr. 117 (Abendausgabe) vom 8 November 1886 wegen des Artikels „So geht's nicht weiter" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 October 1886, Z. 6707 die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschriften: „Il Bersagliere. Numero unico illustrato per cura di Quinto Ceni Stab. Litt. A. Vallardi Milano 1886" nach den §§ 64 und 65 a St. G.; dann „Storia d'Italia contemporanea di Luigi Stefanoni Vol VII Roma edit. Ed. Perino 1885" nach den §§ 58, 63, 64, 65 a und 305 St. G. verboten.

Z. 8641.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen (ausländischen) Druckschrift in tschechischer Sprache „Pomsta, Organ anarchistu jazyka ceskoslovanskeho", Cislo 2, U rijnu 1886. Tiskem „svobodne" tiskarny w Nedomowel (deutsch: „Die Rache, Organ der Anarchisten tschechoslavischer Zunge" Nr. 2, V, im October 1886. Gedruckt in der freien Druckerei im Auslande), und zwar: 1. des in derselben enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Ti proklati anarchiste!" („Die verfluchten Anarchisten!") die Verbrechen nach den §§ 58 lit. a, 63 und 65 lit. a St. G., und 2. der in derselben enthaltenen zwei Aufsätze mit den Aufschriften „Provolani k delnictvu! Delnici!!!" („Aufruf an die Arbeiter! Arbeiter!!!") und „Polovicatost' v revolucnich pripravach" („Die Halbheit in der revolutionären Vorbeitung") das Verbrechen nach § 58 lit. b und c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 November 1886.

Konkursa.

L. 53544 (8588 3—3)

Celem obsadzenia dwóch posad tłumaczów dla języka węgierskiego przy tut. c. k. sądzie krajowym rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania wykazujące dowodnie gruntowną znajomość języka węgierskiego i języków krajowych, a o ile możności także przynajmniej pobieżną znajomość prawa należy wnieść do sądu krajowego we Lwowie w 14dniowym terminie, licząc od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Lwów, 20 listopada 1886.

L. 33053 (8585 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Uluczu, powiatu Dobromilskiego, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą roczną 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym rocznie 40 zł. i ugodzić się mającem wynagrodzeniem za codziennego posłańca z Ulucza do Niewistki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 27 listopada 1886.

L. 7093. (8549 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł, dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 31 grudnia 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 listopada 1886.

L. 92053 (8675)

Celem obsadzenia posady starszego zarządcy cłowego we Lwowie w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1400 złr. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych wnieść w ciągu 4 tygodni w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

We Lwowie, dnia 28 listopada 1886.

L. 76141 (8665 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia na wyższą płacę, a mianowicie na 350 złr. i 400 złr.

Celem obsadzenia tej posady, ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 złr. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 d. p. p.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 31 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winne być zaopatrzone w następujące dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych;

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie);

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, a nareszcie

4) austryackiego obywatelstwa względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy, ubiegający się, w podaniu wyraźnie nadmienić czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego czyli też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocników, także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie, dnia 27 listopada 1886.

L. 108/pr. (8679 1—3)

W celu obsadzenia posady kontrolora pocztowego w Tarnopolu z poborami IX. klasy, rangi czynnych urzędników państwowych i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej 1100 złr.

Podania wnosić należy do trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 listopada 1886.

Upadłości.

L. 55837 (8615 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek P. (Pesche) Bak, zam. Grau nie protok. kramarki gotowemi sukniami męskiemi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego dr. Zeneggowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Waldmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 grudnia 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 15 stycznia 1887 i podać ją na terminie na dzień 10 lutego 1887 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 29 listopada 1886.

L. 50382 (8667)

Niniejszem ogłaszam że do zbadania rachunków przez zarządcę adw dr Czaykowskiego w masie rozbiorowej Kamila Strzyżowskiego złożonych ewentualnie do wniesienia uwag do oznaczenia honorarium dla zarządcy wyznaczam termin na dzień 20 grudnia 1886, o godz. 10 w b. VII na który wszystkich wierzycieli, edyktem i do rąk własnych jakoteż zarządcę względnie i kryduatorjusza z tem wzywam że ci którzy nie staną, uważani będą za przystępujących do wniosku większości obecnych.

C. k. Radca jako komisarz konkursowy

Lwów, dnia 20 listopada 1886.

L. 12956 (8617 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza że w sprawie Isera Ber Abrahama w miesce c. k. Radcy dr. Leżańskiego c. k adjunkta sądu Maryana Oleńskiego komisarzem konkursowym ustanowił.

Sambor, 16 listopada 1886.

L. 30178 (8668)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Karola Gruchola, iż przedłożony przez zawiadowcę masy rozbiorowej projekt rozdziału majątku krydalnego przeglądać można w mem biórze lub też u zawiadowcy masy rozbiorowej, iż zarzuty przeciw owemu projektowi wniesione być mają najdalej do dnia 9 grudnia 1886, nareszcie iż do rozprawy nad zarzutami wnieść się mającemi, do ustalenia rozdziału majątku krydalnego, i do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem przedłożonych rachunków administracyjnych i względem żądanego przez zawiadowcę masy rozbiorowej wynagrodzenia, termin na dzień 21 grudnia 1886 godzinę 11 przed południem w biórze nr. 5 ck. sądu krajowego wyznaczyłem.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Lwów, dnia 23 listopada 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L 43682 (7876 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym każdego ktoby posiadał rzekomo zaginiony kwit przez c. k. urząd podatkowy w Brzozowie 2 kwietnia 1885, do art. 58 i 59 wystawiony stwierdzający złożenie przez Eisika Plaisnera kaucyi 200 zł w 2 losach rządowych z roku 1860 a to serya 11532 n. 15 na 100 złr. i seria 10200 n. 13 na 100 łz. z kuponami odoba losów od 1 listopada 1885 płatnemi zgłosić się z tym kwitem w przeciągu jednego roku licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej do tut. ck. sądu krajowego gdyż w przeciwnym razie kwit ten jako pozbawiony wszelkiej mocy dowodowej za amortyzowany uznanym będzie

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 17579 (8598)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie dla Mojżesza Szyi Szteina ze Zmigroda, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Jaśle o 350 złr. wa. zpn celem doręczenia uchwały hipotecznej z 15 lipca 1886 l. 10079 i dalszych możliwych w tej sprawie uchwał ustanawia kuratorem adwokata w Tarnowie dr. Brzeskiego, ze substytucyą adwokata dr Steca.

W Tarnowie, dnia 4 listodada 1886.

L. 7729 (8658 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Leibę Goldmanna, że przeciw niemu wniósł do sądu tutejszego Uscher Etra pozew drobiazgowy pod dniem 14 października 1886, l. 7729 o zapłatę kwoty 23 złr. aw. zpn. że dla niego kuratorem Józef Kaczorowski ustanowionym wreszcie że termin do rozprawy wsprawie pozwy na dzień 17 grudnia 1886, godz. 8 przed południem wyznaczonym został.

Wzywa się tedy nieobecnego Herscha Leibę Goldmanna, iżeby wcześnie przed powyższym terminem powyż wymienionemu kuratorowi środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Rymanów, dni 13 listopada 1886.

Z. 6905 (8525 1—3)

Beim Wiznitzer k. k. Bezirksgerichte wird über die Bagatellklage de praes. 18 Mai 1886 Zl. 6905 des Alter Surkes gegen Petro Kyciliuk Marczyn pto 18 fl. 63 kr. am 16 Dezember 1886 V. M. 8 Uhr mit dem für den Geklagten zum Curator bestellten Herrn Longin Kowblański aus Wiznitz verhandelt werden und es hat der unbekannten Orts sich aufhaltende Geklagte entweder persönlich zu erscheinen oder einen Sachwalter zu bestellen oder dem Bestellten die nöthige Information zu ertheilen.

Wiznitz, 20 Mai 1886.

Z. 6907 (8526 1—3)

Beim kk. Bezirksgerichte Wiznitz in der Bukowina wird über die Bagatellklage de pr. 18 Mai 1886 Zl. 6907 des Alter Surkes gegen Juz Tomyez pto 40 fl. am 16 Dezember 1886 V. M. 8 Uhr mit dem für den Geklagten zum Curator bestellten Herrn Longin Kowblański aus Wizuitz verhandelt werden und es hat der unbekannten Orts sich aufhaltende Geklagte entweder persönlich zu erscheinen oder einen Sachwalter zu bestellen oder dem Bestellten die nöthige Information zu ertheilen.

Wiznitz, 20 Mai 1886.

Z. 1576/pr. (8673)

Mit 1 Dezember 1886 werden 4 neue Sorten echter, importirten Havana-Cigaren aus den Fabriken Flor de Tabacos, H. de Cabanas y Carbajal und La Carolina eingeführt, worüber der aufliegende Dreis-Courant Nr. 18 näheren Aufschluß gibt.

Lemberg, am 30 November 1886.

Z dniem 1 grudnia 1886 zaprowadzoną zostanie sprzedaż 4 nowych gatunków importowanych cygar Hawańskich a to Flor de Tabacos, H. de Cabanas, y Carbajal i La Carolina. Bliższe szczegóły zawarte są w dotyczącym cenniku nr. 18 w c. k. sprzedażach osobliwszych gatunków tytoniu i cygar we Lwowie i Krakowie.

Lwów, dnia 30 listopada 1886.

L. 42280 (8674 1—3)

Celem wydzierżawienia niżej poszczególnionych stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarb. rozpisuje się publiczną IV licytacyę pod warunkami zamieszczonemi w obwieszczeniu wys. ck. kraj. Dyrekcyi sk. z dnia 16 września 1886. L. 68955.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyj myt. rodzaj tejże (do wydzierżawienia na rok 1887)	Nazwa: gościniec	Pozycye taryfy: myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi sk. w Kołomyi dnia
1	Kołomyja ku Gwoździcowi myto drogowe i mostowe	Horodeński połączający	16	I.	3600	15 grudnia 1886 od 8 godz. rano do 2 po południu
2	Gwoździec stary myto drog. i mostowe	Horodeński połączający	16	II.	3768	dtto.

Pisemne oferty należycie opieczętowane w $^1/_6$ części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone, wnosić należy najdalej do 14 grudnia 1886 do godziny 2 po południu na ręce naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po odbyciu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie ofert dnia 16 grudnia 1886.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 1 grudnia 1886.

L. 7529 (8578 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, w skutek wniesionego sub. praes. 8 października 1886 l. 7529 podania Samuela i Lany Schönblumów, o wykreślenie prenotacyi poz. b. $^6/_1$ na sumie 1200 zł. intabulowanej w pozycyi, l. 6 na rzecz spadkobierców Józefa Rosta, to jest: Chaskla Izaka, Scheindli, Salamona, Inoty i Benjamina Rostów, co do obowiązku Feigi Rost pozostawienia $^1/_3$ części majątku dla Józefa Rosta, lub tegoż spadkobierców, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Rosta, Salamona Rosta i Inoty Rosta, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Reicha, z zatępstwem adwokata dr. Bindera i wzywa się ich, aby kuratorowi odnośne środki obrony, lub dokumenta udzielili albo innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Rzeszów, 14 października 1886.

L. 1208 (8603 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 8 lutego 1887 o godzinie 9 przed południem, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Wiktora Ramskiego, prezydenta c. k. sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego, Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dra Emila Hillbrichta i Edwarda Trusiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 22 listopada 1886.

L. 50607 (8587 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadania nieznanych z życia i miejsca pobytu Kaspra Olszewskiego, Teresę z Olszewskich Pyzio, Karolinę Rożniatowicz, Józefa Pyzio i Franciszka Pyzio, a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że John Schuttleworth wniósł na dniu 27 kwietnia 1886 do l. 19868 zgłoszenie prawa własności do parcel katastralnych 4066 i 4067 należących do realności pod l. $278^2/_4$ we Lwowie, wykazem hipotecznym l. 249 b. II., do miasta Lwowa objętej, na imię Katarzyny Olszewskiej zapisanej, że do ich przesłuchania w myśl §. 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p., termin na dzień 7 grudnia 1886 o 11 godzinie rano wyznaczono i dla nich adwokat dr. Dziubiński kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Gajewskiego ustanowiony został.

Wzywany zatem tychże z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich prawos osownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, 6 listopada 1886.

L. 43991 (8546 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę Zuberl, Józefę z Olszewskich Babecką, Teklę Hoszowską, Katarzynę Hołyńską, Anastazyę Jaroszewską, Maryannę Łukasza, Katarzynę i Stefana Krajewskich, Jerzego, Mikołaja, Michała, Jana, Piotra, Jakóba, Teofila, Stanisława, Bazylego i Marcina Knihnickich, Monikę Olszewską, Józefa Ziedlera, Romana, Onufrego i Bazylego Szumlańskich, Franciszkę Ohojecką i Józefa i Gertrudę Morze, względnie ich spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 7 lutego 1886 l. 2744, dotyczącej wydzielenia niektórych parcel z części dóbr Ladzkie i utworzenia z takowego nowego ciała tabularnego pod nazwą Studzieniec Ladczański, dla nich adwokat dr. Bliziński kuratorem a adwokat dr. Lehmann tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, 23 października 1886.

L. 28754 (8551 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Adryannę Maryę Karolinę, trojga imion, Lamezan Maurimbois i Rozalię Cecylię Zofię, trojga imion, Macewiczową, zamężną Fagmin, że tut sąd. uchwała z dnia 21 sierpnia 1885 l. 21296, w sprawie Julii 1go Retingerowej, 2go Chwalibogowskiej imieniem własnem i jako opiekunki mał. Julii Retingerównej i Stanisława Wiązownickiego, przeciw Konstantemu Macewiczowi, także jako spadkobiercy śp. Józefa Macewicza, Helenie Macewiczowaj, zamężnej Bernatowicz, spadkobiercom śp. Józefa Macewicza małoletnim Henryce i Małgorzacie Golonkom do rąk ich ojca Jana Golonk, Rozali Cecyli Zofii 3ga imon, Mcewiczowej, zamężnej Fagmin, Adyryannie Maryi Karolinie, 3ga imion, Lamezan Maurimbois pto 12204 zł. $3^1/_2$ ct. zpn. dla nich wystósowana, ustanowionemu uchwałą z dnia 21 sierpnia 1885 l. 21296 kuratorowi adwokatowi dr. Lesławowi Borońskiemu w Krakowie doręczoną została.

Wzywa się tych pań z miejsca pobytu niewiadomych, aby kuratorowi temu środków obrony dostarczyły lub innego zastępcę sobie obrały i sądowi wskazały.

Kraków, 29 października 1886.

L. 43477 (8589 2—3)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie, podaje Izaakowi Glanzowi z miejsca pobytu niewiadomemu do wiadomości, że celem doręczenia jemu uchwały z dnia 1 sierpnia 1885 l. 34265 przyjmującej cessyę na rzecz Berla Chamajdesa, względem pretensyi wekslowej 550 zł. zpn., do Schamego Langnass zeznaną do wiadomości sądu kuratora w osocie adwokata dr. Weissteina z zastępstwem adwokata dr. Fläschnera ustanowił.

Lwów, 25 września 1886.

L. 13543 (8579 2—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Adamiec, że pod d. 6 lipca 1886 l. 10065 wniósł przeciw niej i deklarowanym spadkobiercom śp. ks. Antoniego Wieczorka Antoni Stanclik, pozew do postępowania ustnego o zapłacenie kwoty 5000 zł. a w. i że po wniesieniu w obronie zarzutu niewłaściwości sądu termin do dalszej rozprawy na dzień 16 listopada 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został i że dla niej kuratorem p. adwokat dr. Wasikiewicz ustanowiony został.

Poleca się jej zatem, aby tut. sądowi miejsce swego pobytu wskazała lub pełnomocnika ustanowiła, gdyż wrazie przeciwnym szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 3 października 1886.

L. 4265 (8567 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salamona i Reislę Herbstów, iż kuratorem ich został ustanowiony Joel Dientenfass i że temuż rezolucya z dnia 12 lipca 1886 l, 836 została doręczoną.

Tuchów, 23 września 1886.

L. 6429 (8562 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Leibę, Justa, Oziasza Justa i Beile Just powołanych do spadku po zmarłym w Krakowcu w roku 1877 Wolfie Just, bezrozporządzenia ostatniej woli, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Oziaszem Preissem będzie przeprowadzoną.

Krakowiec, 27 września 1886.

L. 21868 (8559 2—3)

C. k. sąd powiat. deleg. miej. w Tarnowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Stanisława Chwistków, ażeby w przeciągu roku zgłosili się celem przyjęcia spadku ojca swego Macieja Chnistka, w dniu 18 grudnia 1882 w Szywałdzie zmarłego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zamianowanym dla nich kuratorem Michałem Zięba przeprowadzonem zostanie.

Tarnów, 8 listopada 1886.

Kuratele.

L. 1556 (8608 2—3)

Paweł Worobec z Czarnuszowic uznany został za marnotrawcę i temuż Michał Baran za kuratora nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 15 września 1886.

L. 7164 (8564 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że kuratela nad Alojzą Antonowicz zniesioną została.

Nadwórna, 20 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

OLIWA DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

Rynek l. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem". 5626

Choroby zakaźne.

Wszystkie artykuły służące do **odrażania** czyli desinfekcyi kanałów i wychodków, pisoarów, stajen i miejsc przez bydło zajętych, dalej pomieszkań zakażonych i pojedynczych pokoi tak do użytku jednorazowego. jako też ciągłego, utrzymuje na składzie

Drogerya PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

mianowicie: **kwas karbolowy surowy i czysty, wapno karbolowe, wapno chlorowe, witryol żelaza, nadmanganian potasowy. Brom do użytku przyrządzony** (Bromum solidificatum) po cenach hurtownych. Z powodu zbliżania się cholery należy zwrócić uwagę szczególniej na **kanały, i wychodki.** Zachodzi konieczna potrzeba częstszego niż dotychczas wypróżniania i wyczyszczania dołów kloacznych i kanałów, tudzież **codziennego odrażania** tychże **za pomocą** mięszaniny **wapna karbolowego, witryolu żelaza i wody,** licząc na jedną osobę dziennie po 50 gramów wapna karbolowego i witryolu żelaza. 7602 17—0

!Osłabienie nerwów!
!Zaflegmienie gardła i piersi!
!Cierpienia wewnętrzne!

Własne zeznanie i podziękowanie wynalazcy i wyłącznemu fabrykantowi oryginalnych Jana Hoffa preparatów zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa, ck. radcy, kawalera wielu orderów, ck. dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, posiadacza 65 najwyższych odszczególnień w Berlinie i Wiedniu, Graben, Bräunerstrase 8.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia skutkuje mi w mojem osłabieniu nerwowem i cierpieniach wewnętrznych bardzo dobrze a taksamo sprawiają mi w zaflegmieniu gardła i piersi słodowe cukierki piersiowe Jana Hoffa dobre usługi. Proszę przeto o łaskawe bezzwłoczne przesłanie mi za pobraniem należytości 5 funtów Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia Nr. I. i 3 woreczków słodowych cukierków piersiowych. Z poważaniem **Antoni Heinrich**, emerytowany c. k. adjunkt kancelaryjny. Loeben, dnia 3 października 1886.

Jana Hoffa wyroby zdrowia leczniczo-pożywne z ekstraktu słodowego zostały 65 razy przez cesarzy i królów, książąt i księżniczki, tudzież wielkich książąt odszczegolnione. — 405 zakładów leczniczych i tysiące lekarzy wszystkich krajów polecają od 40 lat Jana Hoffa wyroby słodowe za pomocą których wyzdrowiało w tym czasokresie **milion** chorych. Rozpowszechnienie tych wszechstronnie uznanych preparatów zdrowia odbywa się obecnie przez 27.000 składów w całej Europie które ciągle się pomnażają.

Baczność przy nabywaniu!

Należy się wystrzegać przed naśladowanemi i fałszywemi preparatami i zważać zawsze na orygnalną markę ochronną — wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa. — **Ceny przesyłek z Wiednia:** Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (wraz z paczką i flaszkami) 6 flaszek 3 zł. 38 ct., 13 flaszek 7 zł. 32 ct., 28 flaszek 14 zł 60 ct., 58 flaszek 29 zł, 10 ct — Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 zł. 12 ct, ½ flakonu 70 ct. Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia ½ kilo I 2 zł. 40 ct., II 1 zł. 60, III 1 zł. — Słodowe cukierki piersiowe w woreczkach po 60 ct., 30 i 15 ct.

Nabyć można we wszystkich aptekach i wielkich magazynach

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa czekolada z ekstraktu słodowego (dla niedokrewnych i cierpiących na bladaczkę i bezsenność) została od czasu 40 letniego istnienia fabryki, 65 razy odszczególnioną — Wszystkie francuzkie angielskie i inne czekolady nie wywierają na utrzymanie i uzyskanie zdrowia takiego skutku co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia nie powinna więc brakować w żadnem domostwie.

KUPLETY

z tekstem polskim.

Kuplety z operetki **„Don Cesar"** **ct. 60**
Kuplety z operetki **„Baron Cygański"** **60**
Kuplety z operetki **„Noc w Wenecyi"** **50**
Kuplety z operetki **„Gasparone"** **60**

Za nadesłaniem należytości przekazem przesyła żądane kuplety f r a n k o księgarnia

J. Leona Pordesa we Lwowie.

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. k. und Apost. Majestät

Reich ausgestattete von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XXIV. Staats-Lotterie

für Civil-Wohltätigkeitszwecke der diesseitigen Reichshälfte,

10.128 Gewinnste im Gesammtbetrage von 201.000 Gulden

und zwar:

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., 1 Haupttreffer mit 15.000 fl., 1 Haupttreffer mit 5.000 fl. einheitliche Notenrente,

mit **30** Vor- und Nachtreffern, dann **5** Treffern zu **1000** fl und **40** Treffern zu **200** fl. und **50** Treffern zu **100** fl. einheitliche Notenrente, endlich **10.000** Seriengewinnste à **10** fl. bar.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 10 December 1886

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

Wien, September 1886.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,

1927 5—6 Abtheilung der Staatslotterie.

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorąższczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

Barchany

pikowy, sznurkowy i atłasowy

poleca najtaniej MAGAZYN

F. KNAUERA i SYNA

pod „złotym Lwem" we Lwowie

Na żądanie próbki odwrotną pocztą, franko.

(8744 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 grudnia 1887, o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna licytacya sklepowych towarów Norymberskich, wierzytelności sklepowych i urządzenia domowego, własności krydataryusza Józefa Szwagra w sklepie pod lk. 18 w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 29 listopada 1886.

Jochiel Gruber

zarządca masy.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku n i e s z k o d l i w e j metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły męzkości, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej liez. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ., a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny (8112 7—32)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarzadca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl